Nr 336b. **Dnia 21 grudnia.** **Piątek.** **Dnia 9 (21) grudnia 1883 r.**

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu 24-ym b. m. przypada wigilja Bożego Narodzenia, a pierwsza msza zwana u nas „Pasterką” odbędzie się w następującej porze:

o godzinie 10-ej i pół w kościołach:
archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana;
św. Anny (po-bernardyńskim);
św. Kazimierza (instytutowy na Tamce);
Dzieciątka Jezus (szpitalny przy placu Wareckim);
Wszystkich Świętych na Grzybowie;
Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie;
św. Kazimierza (panien sakramentek);

o godzinie 11-ej w kościołach:
św. Marcina (po-augustjańskim);
św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim);
św. Krzyża,
św. Jacka (po dominikańskim);
św. Franciszka Serafickiego;

o godzinie 12-ej:
w kościołku przy ulicy Żelaznej—i
w szpitalnej kaplicy św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej;

w 1-e święto Bożego Narodzenia:
o godzinie 5-ej zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim);
o godzinie 5-ej i pół w kościele św. Aleksandra;
o godzinie 6-ej w kościołach:
Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim);
N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim), przy ulicy Świętojańskiej;
św. Trójcy (po-trynitarskim);
św. Barbary (na Koszykach);
św. Karola Boromeusza;
N. Marji Panny—na Nowem Mieście;
św. Andrzeja (przy ulicy Bonifraterskiej);
N. Marji Panny Loretańskiej (na Pradze).

Przegląd polityczny.

„Jesteśmy w pełnej wojnie!” oświadczył we wtorek p. Ferry z trybuny francuskiej izby deputowanych. „*Pleine guerre!*” podchwycono na ławach izby ze zdumieniem, iż prezes gabinetu zdobył się na wyrażenie tak silne, tak jasne i wszelką dwoistość pojęcia wykluczające. A więc jesteśmy nareszcie w „pełnej wojnie“, której prawdopodobieństwa zapierał się pan Ferry tak energicznie jeszcze przed dziesięciu dniami, żądając kredytu 9-miljonowego. A jaki to przebiegły dyplomata ten pan Ferry, szepcą teraz do siebie matadory stronnictwa radykalnego, które za każdą cenę—choćby za cenę upokorzenia—pragnęło utrzymania pokoju z Chinami. Żądał dziewięciu miljonów „na poparcie rokowań demonstracją siły”, a gdy mu je izba w porywie patrjotyzmu przyznała, powiada teraz: „Żądaliście odemnie polityki energicznej. Wszak to opiewało wotum zaufania wniesione przez pana Berta, a przez was uchwalone? Otóż koledzy i deputowani—ja energicznym być potrafię, ale wiedzcie o tem, że energja kosztuje. Dajcie więc nowych 20 miljonów franków na kochany nasz Tonkin, a przyrzekam wam, że wykarmię za te pieniądze do samego 1-go kwietnia korpus ekspedycyjny.”

Gdyby posłowie, którzy wówczas, porwani zapałem patrjotycznym, głosowali za kredytem i wotum zaufania, przeczuli tę konkluzję ministra, zagrażającą w dni dziesięć ponownie bezpieczeństwu sakwy państwowej, być może, iż większość ówczesna byłaby skromniejszą w cyfrze. Panu Ferry nie można zaś wytaczać o to procesu, że jest tylko logicznym. Zresztą bądźmy sprawiedliwi. Położenie w Tonkinie pogorszyło się dla Francji z chwilą otrucia króla Tiephoa przez mandarynów, opłaconych z Pekinu, i ambitnego księcia-pretendenta Hoang-Pe-Wiem.

Nowy rząd, intronizowany przez chińczyków, ciążyć będzie ku Pekinowi i zapewne nie zechce krępować się orzeczeniami traktatu zawartego w Hue. Obecnie więc tak rzeczy się ułożyły, iż cały dotychczasowy trud oręża i sprytu francuskiego poszedł na marne, i że zdobywać będzie potrzeba nietylko deltę Czerwonej Rzeki, ale napowrót Anam.

Pod grozą tej ewentualności rada ministerjalna zgodziła się na t. z. „politykę silną”, to jest na zażądanie znaczniejszego kredytu, zdolnego wystarczyć bodaj na kwartał, utworzenie korpusu ekspedycyjnego pod komendą jenerała Millota, uchodzącego we Francji za szczególną zdolność, i rozwinięcie akcji na całym obszarze spornym — od Hue do Bakninh. Zdaje się, iż admirał Courbet otrzymał przeznaczenie powtórnego odzyskania „moralnie” straconej stolicy Anamu, podczas gdy jen. Millot objąć miał komendę w delcie, jako żołnierz lądowy.

Tak stały rzeczy, gdy w dniu 18-ym b. m. izba na patrjotyczny okrzyk biskupa angerskiego, Freppela, zawotowała—z kwaśną miną—20 miljonów franków. Ale p. Ferry, stojąc podówczas na trybunie, nie wiedział jeszcze o tem, że dniem już wprzódy admirał Courbet odniósł połowę zwycięztwa: dnia 17-go b. m. bowiem zdobył on pozycje frontowe twierdzy Sontay i gotował się do ostatecznego szturmu na centrum fortyfikacyj tamtejszych. Energja, rozwinięta przez rząd, zaczyna więc urągać skrupułom pana Clémenceau i doktrynerów, stanowiących orszak parlamentarnych pretorjanów namiętnego posła z Montmartre.

Powodzenia jednego a widocznego dla niedowiarków nawet i pesymistów potrzeba też tylko było, aby przekonać mandarynów niebieskiego cesarstwa, że Francja nie przekomarza się z Chinami, jak kochanek z kochanką, ale że sprawa toczy się na gruncie poważnej sprzeczności zapatrywań i nieprzejednanych interesów.

Niedługo więc po pierwszem istotnem zwycięztwie broni francuskiej czekano w pałacu przy Quai d'Orsay na pokorę dumnych Chin. Oto telegram nasz paryski donosi dzisiejszej nocy, że markiz Tseng nie omieszkał pojawić się już u pana Ferry z propozycją pokojową, wcale różną od przechwałek tak jeszcze świeżych. Chiny—po wzięciu szańców Sontayu—gotowe są odstąpić Francji deltę Songkoi i Sontay, a zastrzegają dla siebie już tylko drugą połowę Czerwonej rzeki, tak zwane delty Songa i Bakninh; co więcej, Chiny zrzekają się uroczyście na rzecz Francji praw zwierzchniczych do Anamu i godzą się na to, aby pas neutralny, przyjęty pierwej w zasadzie przez panów Bourrée i Tricou, nie leżał na południowej, ale na północnej stronie Czerwonej rzeki.

To już zatem podstawa do rokowań ugodowych, nad którą zapewne pan Ferry zechce bliżej się zastanowić. Wątpimy czy przystanie on na pozostawienie w rękach chińskich ważnej pozycji strategicznej pod Bakninh, ale też i wątpimy teraz, ażeby Chiny — obaczywszy się raz na serjo w przededniu wojny — zdobyły się jeszcze na energję zrobienia „kwestji“ z posiadania Bakninhu. Dzień wczorajszy jest wielkiem zwycięztwem moralnem dla gabinetu pana Ferry na obszarze polityki zewnętrznej; wiemy zaś, że niejedno świetne zwycięztwo w zakresie stosunków wewnętrznych liczy już „spadkobierca Gambetty”.

Pojutrze dnia 23-go b. m. odpłynąć miał do Azji

Z poza Oceanu.

Kolonja polska w Ameryce powinna w przyszłości znaleść biografa swojego.

Zanim to nastąpi, rozproszone tu i owdzie korespondencje z miejsca jedyny po temu stanowić mają materjał; w ten sposób gromadzące się coraz obficiej fakta staną się kiedyś niewyczerpaną kopalnią, z której, w pojedyńczych odłamkach, pokolenia przyszłe wydobywać będą obrazy życia naszego na przestworzach nowego świata.

Pogadankę dzisiejszą rozpoczynam od... wichury. Telegramy, które w chwili obecnej po ulicach roznoszą, zwiastują nam o srożącej się burzy w Kansas. Niezwykłej siły powietrzna trąba nawiedziła kilka miast w Missouri, zamieniając ludzkie siedziby w stos gruzów. Nie myślcie, żeby to dla nas tak obojętnem było... Pomiędzy wielu w Springfield ucierpieli i rodacy nasi, których domy, przy ulicy Division, niszcząca dłoń żywiołów dotknęła. W Bridgetown w rzędzie rannych wymieniają dwóch żmoków, a z tych jeden już nie żyje. Dodajmy do tego klęskę pożarową w La Salle, gdzie skutkiem spalenia się olbrzymiej huty kilka rodzin polskich utraciło zajęcie, zawalenie się kościołka w Druklinie, w którym różańcowi nasi mieli swój ołtarz i wiele innych drobnych, pognębiających wieści, a osiągniemy pojęcie, jakich to przeszkód ze strony nieujętej siły większej gmina tutejsza w rozwoju swoim doznaje...

Wszystko to jednak słabnie w porównaniu z katastrofą, wydarzoną w Madison, gdzie, skutkiem pęknięcia żelaznego filaru, zapadło się kapitoljum, przygniatając ciężarem swoim przeszło 80 robotników, pomiędzy którymi było kilku gipsiarzy, polaków. Przyczyną nieszczęścia stała się zła konstrukcja i zbytni pośpiech w robotach, niepozwalający na ich dokładne wykończenie. Na szczęście pomiędzy cieślami nie było ani jednego rodaka, za którego gobyśmy się teraz rumienić potrzebowali. Przedsiębiorca do pomienionych robót użył po większej części niemców.

Na tle smutnych wypadków ostatniej chwili występuje, jak zwykle w życiu, jeden komiczny. W Milwaukee otworzono niedawno prywatne muzeum, w którem pokazywano „dzikiego człowieka z Syberji”, zamkniętego w klatce, w łańcuchach... Tłum, nieświadomy rzeczy, w rozmaity sposób jego pochodzenie tłumaczył i wszystko układało się jaknajlepiej, gdy niedyskretny pewien lekarz, zręcznie zbliżywszy się do barbarzyńcy owego, zdołał zeń wydobyć zeznanie, iż jest rodowitym amerykaninem i nigdy w Syberji nie był.

Prasa miejscowa sympatycznie zawsze odzywa się o nas... Ostatni numer *Chicago Times*, wspominając o uroczystościach Lutra, nadmienia, że w mozajce rozmaitych narodowości, które przyjmowały w nich udział, najmniej naliczyćby się dało polaków... „Dziwnie przywiązani do tradycji, kojarzą z nią relig ę ojców i nic nie zdoła ich od niej oderwać, zwłaszcza zdala od kraju”.

Wiecie zapewne, iż w Chicago zacznie wychodzić niezadługo powszechny dziennik literacki, złożony z tłumaczeń ze wszystkich języków, p. n. *The Current*, w którym zamieszczoną ma być jak zapowiada prospekt pomiędzy innemi, powieść Rzewuskiego: „November” i Kraszewskiego „Children of the Century”. Niemiecki tygodnik *Spottvogel*, wychodzący od lat 18-tu w Indianopolis, drukuje od pewnego czasu zajmujący artykuł: „Die Literatur der Polen”, oparty na książce Sobolewskiego, Bovringa i przekładach panny Biggs. Dzięki materjałom tym, świat niemiecki w Ameryce dowie się z sympatycznej strony o naszych postępach na polu myśli. Sprawozdawca, prócz angielskich źródeł, przytacza w swoim języku: Mauritziusa, Nitschmanna i Zippera, twierdząc, iż literatura polska, pomiędzy słowiańskiemi, wydatne zajmuje miejsce, posiada bowiem dzieła ogólnej doniosłości.

Skoro wszedłszy na ten przedmiot wypada nadmienić, iż piśmiennictwo nasze i w Ameryce znalazło refleks, aczkolwiek praca dziennikarska i publicystyka chłoną u siebie wszystkie produkcyjne siły. Obecnie z kobiet piszących zasługuje na uwagę, znana pod pseudonymem Marytany, poetka liryczna, której wiersze dobiły się tu pewnej poczytności. Głośnem jest również nazwisko p. Tekli Samolińskiej, autorki sztuki p. t. „Trzy Flory”. Dyniewicz, wydawca ruchliwy, ogłasza broszurki ludowe, wysokiej wartości.

Zaledwie odpoczęliśmy po uroczystościach Sobieskiego, a już towarzyskie życie przerwało chwilową głuszę. W Chicago sezon teatralny rozpoczęto od „Słowiczka” i „Chłopów arystokratów”, zaś w Milwaukee od krotochwili „Kominiarz i młynarz” oraz „Adam i Ewa” z powodzeniem przez amatorów odegranych. W Chicago dnia 18-go listopada odbył się bal w pamiątkowej sali „Turn Hall,” która była pierwszem gminy polskiej siedliskiem, w Milwaukee znowuż wydano bal w Kindergarten hali, niestety

pierwszy transport posiłków w liczbie 3,000 żołnierzy; drugi podążyć miał za nim dnia 10-stycznia. Być może, iż wobec szybkich powodzeń admirała Courbeta, a zwłaszcza wobec pojednawczej propozycji upadłego na duchu markiza Tsenga kosztowna ekspedycja okaże się zbyteczną. Nie wątpimy zresztą, iż lord Granville poprze w Paryżu gorąco objawione teraz usposobienia pojednawcze rządu chińskiego, a jeżeli przypomnimy sobie, że baron Courcel, poseł rzeczypospolitej w Berlinie, na wezwanie księcia Bismarka udać się miał w zeszłym tygodniu do Friedrichsruhe, to pokaże się chyba, że położenie dyplomatyczne Francji nie jest w tej chwili najgorszem. Misja barona Courcel jest dotąd zagadką, — ale łacniej rozwiązać ją sobie na korzyść Francji, niż na jej szkodę.

Być może, iż książę Bismark uważał za pożądane w chwili wybuchu wojennego zatargu rzeczypospolitej z Chinami zapewnić pana Ferry o życzliwości i bezinteresowności, z jaką Niemcy śledzą przebieg wypadków w Tonkinie. Pamiętamy, że były francuski minister spraw zewnętrznych, p. Challemel Lacour, z przekąsem wyrażał się o pewnych tajemniczych „wpływach" w Pekinie. Już sam ten fakt, że książę Bismark uważałby za obowiązek lojalności międzynarodowej odepchnąć posądzenie i zapewnić Francję o zupełnej a może nawet przyjaznej neutralności Niemiec — byłby drugiem zwycięztwem dyplomatycznem pana Ferry. Bądźcobądź, niepodobna, aby w Berlinie zamykano się hermetycznie przed uznaniem prawdy, że nad Czerwoną Rzeką zaangażowane są interesa nietylko francuskie, ale — europejskie w ogóle.

Br. Z.

Listy krakowskie.

Kraków dnia 19-go grudnia

W polityce wewnętrznej panuje zupełna cisza.

Rada państwa została odroczoną i zbierze się dopiero w drugiej połowie stycznia.

Dowiaduję się właśnie, że powodem głównym tak długich feryj świątecznych jest ogromne rozdrażnienie w obozie lewicy zjednoczonej.

W łonie stronnictwa wiernokonstytucyjnego walczą obecnie dwa prądy, ścierają się dwa kierunki. Jedni pod dowództwem sędziwego weterana parlamentaryzmu, Herbsta, pragną pozostać na dotychczasowej drodze opozycji legalnej i konstytucyjnej; drudzy, grupujący się około młodego i ambitnego Plenera, dążą do polityki abstencji. Chcą oni koniecznie opuścić radę państwa, aby zmusić tym sposobem ministerjum do kapitulacji.

Pierwsi mają wprawdzie dotychczas znaczną jeszcze większość w klubie i nie ma obawy, aby radykalny kierunek wziął tak prędko górę, ale wewnętrzna ta zakulisowa walka oddziaływa niepomyślnie na sytuację polityczną, ponieważ obydwie frakcje partji niemieckiej nie zgadzają się co do taktyki i zaprowadziły formalną między sobą licytację *in plus* w opozycji przeciw rządowi. Mniejszość, nie mogąc przeprowadzić swoich planów, tyczących się opuszczenia rady państwa, pragnie przynajmniej odbić się na rządzie, wytaczając mu przy każdej sposobności proces i obrzucając go zarzutami, a nawet obelgami. Większość zaś, nie chcąc dopuścić do abstencji, folguje burzliwym żywiołom i przyklaskuje urządzanym przez nich borbom.

Od chwili też istnienia gabinetu obecnego nie było może tak naprężonych stosunków między rządem a opozycją, oraz między nią a prawicą. Hr. Taafe, pragnąc zatem uniknąć niepotrzebnych starć, odroczył wcześniej niż zazwyczaj radę państwa. Minister mniema bowiem, że przez cztery tygodnie umysły wzburzone tych panów z lewicy uspokoją się i że po wakacjach Bożego Narodzenia rada państwa będzie się mogła zebrać wśród pomyślniejszych warunków, które pozwolą jej poważnie i z godnością przystąpić do rozwiązania ważnych zadań prawodawczych i uchwalenia budżetu na r. 1884-ty.

Tymczasem prawdopodobnie zapadnie w Wiedniu decyzja co do zarządów kolei państwowych galicyjskich.

Pierwszorzędnego dla kraju znaczenia sprawa kolejowa była przedmiotem wyczerpującej i gorącej dyskusji w kole polskiem. Wszyscy mówcy żądali energicznego poparcia u rządu postulatów uprawnionych Galicji i w tym celu wysłało koło deputację do ministra handlu, który w istocie dał jej zapewnienie, że życzenia naszej prowincji zostaną w znacznej mierze uwzględnione. Dotychczas osłania jeszcze tajemnica odpowiedź br. Pina. To co jednak jest już z niej wiadomem, powinno usunąć obawy wywołane fałszywemi pogłoskami, podług których centralny zarząd kolei państwowych galicyjskich miał być urządzonym w Wiedniu.

Tak nie jest. W Galicji bowiem będzie miała siedzibę dyrekcja kolei państwowych, a między nią a ministerjum nie ma istnieć żadna pośrednia instancja. O jeneralnej zatem dyrekcji w Wiedniu nie ma mowy. Minister będzie tylko miał przy swoim boku komitet kolejowy do załatwiania bieżących spraw administracyjnych. Statut odnośny dla tej dyrekcji zostanie wygotowanym do końca stycznia.

Podobne załatwienie sprawy kolejowej można w istocie nazwać zadawalającym. Chodzi tylko o to, aby w praktyce ów komitet przy boku ministra w myśl owego statutu lub siłą rzeczy nie był lub nie zamienił się w zamaskowaną dyrekcję, któraby rzeczywistą dyrekcję w Galicji zepchnęła na drugi plan. Należy mieć jednak wiarę w słowo ministra; zresztą delegacja nasza upomni się niezawodnie, aby ów statut, skoro będzie gotów, został jej przedstawionym choćby drogą poufną i prywatną.

A zatem *consules caveant!*

Drugą pierwszorzędną sprawą, będącą obecnie na porządku dziennym, jest sprawa kolei północnej. Jak wiadomo, za lat dwa kończy się przywilej tej kolei. Obecnie toczy się zacięta i namiętna dyskusja w dziennikarstwie tak wiedeńskiem jak i krajowem nad stanowiskiem, jakie rząd zajmie wobec tej kwestji. Mogę was zapewnić, że rząd przedłuży przywilej kolei północnej, naturalnie pod warunkami, nad których ułożeniem pracują w Wiedniu. Rząd jest panem sytuacji. Kolej północna może i musi dla dobra państwa znacznemi ofiarami okupić przedłużenie przywileju.

Główny szczególniej nacisk przy układach powinien rząd położyć na piekącą kwestję taryf. Obniżenie takowych powinno być jednym z pierwszych punktów nowej między rządem a koleją ugody. W tym wypadku wielka ciąży na rządzie odpowiedzialność!

Miejmy nadzieję, że nie zawiedzie oczekiwań.

Figaro.

Osady rolne.

Jak w latach poprzednich, tak i w r. 1882, za który ogłoszone drukiem sprawozdanie w treściwym podajemy zarysie, działalność zarządu osad rolnych w Studzieńcu skierowaną była głównie do urzeczywistnienia zadań Towarzystwa i nadania mu dalszego prawidłowego rozwoju.

Powiększająca się z każdym rokiem liczba wychowańców doszła w r. z. do 155, z których ubyło: w skutek upłynionego wyroku 18, zmarło 3, zwrócono na żądanie władzy sądowej 1, warunkowo uwolniono 1, zatem z końcem r. 1882 go pozostało 132. Podług wyrzeczonych przez sądy wyroków, wychowańcy przeznaczeni zostali na czas poprawy od lat 2-ch do 7 i pół. Pod względem wyznania osady liczą katolików 107, prawosławnego 1, ewangelika 1, żydów 9. Co do rodzaju zajęcia, przysposabiano na stolarzy wychowańców 20, na kołodziejów 12, kowali 11, krawców 14, szewców 9, ogrodników 14, w gospodarstwie 52-ch.

Z wychodzących z osad umieszczono, jako stolarzy 2, kołodziei 2, ogrodników 2, do gospodarstwa 7, na naukę felczerstwa 1, zwrócono rodzicom 4. Wszyscy niemal wychowańcy, jak sprawozdanie opiewa, wchodzili do zakładu jako skończeni i wyrafinowani przestępcy, a niektórzy nawet daleko posunięci na drodze zepsucia... Wogóle system poprawczy studzieniecki poważne wydaje rezultaty. Sprawowanie się chłopców w osadzie jest zadawalniające, a podstawy moralne założone w zakładzie okazują się dość silnemi nawet do stawienia czoła pokusom życiowym po opuszczeniu zakładu. Rezultaty te zawdzięczać należy przedewszystkiem usilnej i gorliwej pracy dyrektora zakładu, p. Zygmunta Zajewskiego.

W ciągu siedmio-letniego istnienia osad uwolniono już z zakładu 113 wychowańców, z których 68 miało wyznaczonych 36 opiekunów, inni zaś zostają pod wyłączną opieką rodziców. Uwolnieni wogóle sprawują się dobrze i pracują uczciwie, a niektórzy zdobyli już sobie samoistne stanowisko i zostali wyzwoleni na czeladników. W ogóle do d. 1-go sty

---

ty zakończony dramatycznie złamaniem nogi jednego z tancerzy, który właśnie zabawę prowadził...

Kolonizacja ludności polskiej, dość szybko liczebnie rozwijającej się, wciąż postępuje, przedstawia przecież i złe swoje strony. Wielu z rodaków naszych oszukało się przy uprawianiu fruktów, inni w obranym zawodzie nie wytrwali, ztąd napływa takie mnóstwo rozbitków na bruk miejski, a gromady włościan, głównie z poznańskiego, zgłodniałe i zbiedzone opuszczają niegościnne brzegi Ameryki. Tego rodzaju zawód spotkał w tych czasach mieszkańców niedawno powstałej osady Wilno, w której wydmy, zamiast pożywnej ziemi, w ręce ich oddano... Lepiej się dzieje w Gnieznie, gdzie wzorowa szkoła elementarna zwróciła na siebie uwagę prasy i w Radomiu, w którym kilka firm polskich rozwinęło skrzętną działalność przemysłową. Pomiędzy rolnikami, tu i owdzie rozsianymi, spotkać można zupełny dobrobyt. Im zawdzięczać należy pomyślność prasy rodzimej oraz rozrost książek dotyczących kraju. Dowodem pomienionego ruchu jest nowy nakład Sobolewskiego „Poets and poetry of Poland" o zmniejszonej cenie, w którym przybędą przekłady z prac Konopnickiej, Bartusówny i Szymanowskiego. Zamożność w rzeczonych sferach sprzyja rozmnażaniu się naszej ludności, mającemu podkład w dobrze zrozumianem życiu rodzinnem i ogólnej moralności. Przykład podobnych poglądów mamy w świeżem ogłoszeniu po dziennikach jakiegoś p. Fickiego, z największą radością donoszącego, iż jego żona „Barbara" powiła mu po raz czwarty bliźnięta! Szczęśliwy ten człowiek zdwojoną ma ludność przy połowie zwykłych kosztów i kłopotu. Patrjarchowie tego rodzaju nieznani są u nas, a gdyby kogo los dotknął po raz czwarty za jednym zamachem dwojgiem dzieci, z rozkoszy pewnoby się powiesił!

Na nieszczęście spokojny ten byt wywołuje do życia mnóstwo przedsiębiorców, *alias* opryszków ulicznych, którzy pod różnemi pozorami ściągają grosze z łatwowiernych i niedoświadczonych. Ameryka jest ojczyzną agentur z fikcyjnemi interesami, zwłaszcza w zakresie celów kolonizacyjnych, którym służą dzienniki i stowarzyszenia. Mapy i cyrkularze, krążące pomiędzy ludnością, rój obietnic drukowanych, wreszcie propaganda zręcznie rozwinięta, pomagają do wprowadzania w błąd prostaczków dobrej wiary.

Handel w rękach polskich kwitnie po miastach, tak samo jak rękodzieła i przemysł. W Chicago i Milwaukee można się obyć najzupełniej bez obcych. Począwszy od akuszerki, co cię odbierze, aż do księdza, który cię odda ziemi, wszystko są rodacy! Właściciele groserni, pensjonatów, gdzie znajdziesz dach i pokarm, prowadzący magazyny strojów i karawaniarze, to wszystko ziomkowie! Na bruku miast pomienionych spotkasz całą gamę przedsiębiorców i rękodzielników, słowem ludzi, pracujących na chleb w najrozmaitszy sposób, zacząwszy od artysty aż do kominiarza. Mozajka ta żyje z własnych zabiegów i w silnej spójni z tradycją i tem się tłumaczy, dlaczego wiele polskich yankesek włada słabo angielskim językiem.

Wzajemne stosunki, jakby w jednej rodzinie, zupełnie tu wystarczają. Mężczyźni za to zawsze wychodzą po za kraniec tego świata odrębnego, szukając pracy lub rozrywki. Polki wszelako inne tu są, aniżeli u was... Asymilują się szybko z miejscowym obyczajem, do którego potrzeba i zmysł gospodarczy je popycha. Zobaczyć też niejednokrotnie można, jak ulicą kroczy poważna małżonka nauczyciela, albo kupca z dzbankiem w ręku... po wodę, a czyni to tem chętniej, ponieważ amerykanie sublokatorów w postaci sług nie lubią. Tym kobietom zawdzięczać należy, iż mężczyźni mają czystą bieliznę i zdrowy pokarm, a dzieci, w trzeciem już pokoleniu, mówią po polsku.

Na zakończenie podam wam sylwetkę niewieściego typu, który przecież był tu i byłby wszędzie wyjątkiem...

W Bostonie dnia 12-go listopada odbył się pogrzeb 18-letniej Moniki Plandusówny. Młode dziewczę to zostawia za sobą idealne wspomnienia i zarazem najwyższy wzór samopomocy. Matki nie znała wcale, ojciec odumarł ją przed 6-iu laty. Dziecko 12-letnie znalazło pracę i utworzyło sobie ognisko. Właściciel fabryki firanek dał jej w swoim zakładzie zajęcie, a sierotka, jako rysowniczka, dobiła się tam wydatnego stanowiska i stosunkowo pewnego rozgłosu. Nie tu jednakże koniec jej zasług. Idąc raz do mieszkania, spotkała na ulicy opuszczoną dziewczynkę i dała jej opiekę. Po dziecko nikt się nie zgłosił i Plandusówna w 14-ym roku życia pozyskała od sąsiadów nazwisko „babci", przywiązawszy się bowiem do znajdka, z własnej pracy go utrzymywała... Przed dwoma laty opuściła fabrykę, zajmując się rysowaniem wzorów. Przedsiębiorcy i szmuklerze wyzyskiwali ją strasznie, co podryło jej siły. W końcu października ukochana jej wychowanka dostała dyfterytu. Monika ratowała energicznie, lecz bezskutecznie najdroższą sobie istotę. W kilka dni ciało niebożątka spoczęło w trumience, a przybrana matka, na spieczonych jego ustach ostatni składając pocałunek, dotknięta straszną chorobą, w kilkanaście dni także legła w grobie! Pamiątką po niej jedyną jest rękopis iście wspaniałych wzorów, które zapewne wyda jakiś nakładca, zatarłszy nazwisko artystki.

Ileż istot zasłużonych w ten sposób ginie w morzu zapomnienia!

New-York w listopadzie. *Polak.*

cznia 1882 r. wyzwolono 3 stolarzy, 5 kołodziei i 1 szewca.

Za jedno z najgłówniejszych zadań zarząd poczytywał gromadzenie funduszów. Mając na względzie założyć się mające przytułki rzemieślnicze dla włóczęgów, żebraków i dzieci opuszczonych, zarząd usilnie dążył do tego, aby osadzie studzienieckiej zapewnić dostateczne stałe dochody i rozwinąć jej produkcję tak, aby koszt utrzymania zakładu jaknajmniej obciążał ogólne dochody Towarzystwa. Obecnie Studzieniec, oprócz swojej produkcji, która w r. z. przyniosła w dochodzie rs. 3,246 k. 55 i opłaty od rządu za żywność i ubranie wychowańców w sumie rs. 9,040 k. 19, otrzymał jeszcze stały dochód z kasy m. Warszawy rs. 5,000, co zawdzięczać należy wyłącznie sz. prezydentowi miasta.

Ujemnem źródłem dochodów jest powtarzający się corocznie niedobór składek od członków honorowych. Z ich ogólnej liczby 2049, reprezentującej roczny dochód rs. 12,297, zalega jeszcze z poprzednich lat rs. 24,848, mianowicie z Warszawy rs. 4298, z prowincji rs. 20,550. Cyfry te zdają się dostateczne do zachęcenia do większej punktualności.

W dniu 1-ym stycznia r. b majątek Towarzystwa ruchomy i nieruchomy przeniósł miljon złp. W tej cyfrze mieściło się rs. 32,750 w papierach wartościowych i 10,425 rs. w gotowiźnie. Kapitały wieczyste wynosiły rs. 8000, w listach zastawnych rs. 1050, fundusz na mający się wznieść w przyszłości domek m. Warszawy rs. 250 i in.

W końcu sprawozdania czytamy nader trafne uwagi dyrektora Zajewskiego, co do dotychczasowego utrzymania chłopców i otaczania ich zbytecznemi wygodami. „Wiadomo wszystkim, mówi wspomniany przewodnik zakładu, z jakiej warstwy społecznej rekrutują się wychowańcy. Są to dzieci albo wyrobników albo ubogich włościan. Wyrwany z nędzy i ostatniej niedoli chłopiec, za przybyciem do osady z podziwieniem spogląda na całe nowe otoczenie, wygody, ubranie, pomieszczenie i pożywienie i do tego wszystkiego wkrótce przywyka. Takie przyzwyczajanie tych chłopców do zbyt dostatniego utrzymania nie odpowiada ich przeszłości i warunkom życiowym, w jakich się znajdą po wyjściu z osad".

Słusznie więc p. Zajewski wnosi zaprowadzenie pewnych zmian co do ubrania, żywienia i innych modyfikacyj w dotychczasowym trybie życia wychowańców studzienieckich.

A. Gr.

Z RUDOLFA BAUMBACHA.

Po latach.

Jabłoni stara, jeszcze trwasz?
Czas nie dał się we znaki?
Ów domek wśród gałęzi masz?
A są w nim jeszcze szpaki?
— Ej—rzekła—domek jest ten sam,
Lecz zmian w nim znajdziesz nieco:
Tak zawsze—wróble rządzą tam,
Zkąd szpaki w świat odlecą!

Sąsiadko witaj! Co mi świat!...
Włóczęga już odbyta.
O!... zostawiłem w pączku kwiat,
A róża dziś mię wita!
— „Patrz—rzekła—już obrączkę mam..."
Ha! tom się spóźnił nieco.
Tak zawsze—wróble rządzą tam,
Zkąd szpaki w świat odlecą.

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Komisja, utworzona do opracowania nowego kodeksu karnego, szybko zmierza ku kresowi swojego zadania. Obecnie, jak donoszą dzienniki petersburskie, komisja wygotowała już część ogólną kodeksu i kilka rozdziałów części szczegółowej. Pozostają jeszcze do ukończenia rozdziały o przestępstwach państwowych i osobistych, oraz przestępstwa i wykroczenia przeciwko własności osób prywatnych.

= Ministerjum sprawiedliwości wystąpiło do rady państwa z wnioskiem o utwerzenie posady nadprokuratora w wydziale pierwszego departamentu senatu do spraw włościańskich.

= Dochód roczny skarbu państwa z akcyzy od trunków i z podatku patentowego wynosi w całem państwie 233,400,000 rs. Z tej sumy 16 miljonów przypada na Królestwo Polskie.

= Departament opłat celnych, biorąc pod uwagę liczne wypadki fałszowania stempli cłowych, celem usunięcia w przyszłości tego rodzaju nadużyć postanowił zamienić stemplowanie towarów na zawieszanie plomb; z pod tego postanowienia wyjęte zostały tylko wyroby tytuniowe i cukier.

= Ministerjum wojny złożyło sprawozdanie o budowie kolei żabińsko-pińskiej, z którego wypada, iż koszta budowy tej kolei wyniosły rs. 2,195,444 kop. 30, t. j. 16,202 rs. 54 k. na wiorstę, gdyż kolej ma długości 135 ½ wiorst; budowa rozpoczęła się w czerwcu r. 1882-go.

= Ziemstwa powiatów północnych i środkowych gubernji czernichowskiej wystąpiły do ministerjum komunikacyj z podaniem o przedłużenie kolei Pińsk—Kowel do miasta Brjańska; miejscowość ta, niezmiernie ważna pod względem przemysłowo-handlowym, pozbawioną jest wszelkich środków komunikacyjnych.

= Z powodu wprowadzenia nowych rozkładów biegu pociągów na kolejach: warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej, zmienione zostało z dniem 13-ym b. m. wydawanie korespondencji rekomendowanej w urzędzie pocztowym warszawskim i dokonywa się ono: w dni powszednie w godzinach od 8—2 po południu i od 5 ¾—7 ¾ wieczorem, w dni zaś świąteczne w godzinach od 8—11 zrana.

= W dniu jutrzejszym upływa ostateczny termin wymiany kuponów z półrocza drugiego roku 1873-go od listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego 5-cio i 4 procentowych serji pierwszej z roku 1869, płatnych od dnia 22-go grudnia roku 1873-go; kupony takie po wskazanym wyżej terminie utracą wszelką wartość.

= Począwszy od dnia 24-go do dnia 31-go b. m., z powodu zamknięcia ksiąg i rachunków rocznych kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich, wszystkie czynności, prócz przyjmowania należności wekslowych, zawieszone zostaną.

= Na wczorajszem posiedzeniu komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych postanowiono nabyć, celem rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa, następujące obrazy: Leona Wyczółkowskiego: „Jakich wiele"; Józefa Ryszkiewicza: „Nad rankiem"; Kazimierza Pochwalskiego: „Prządka"; Stanisława Witkiewicza: „Wczesny śnieg"; Cyprjana Dylczyńskiego: „Martwa natura"; Kazimierza Alchimowicza: „Przy płocie"; Włodzimierza Łosia: „Odpoczynek": Walerego Brochockiego: „Życie na wsi"; Juljana Maszyńskiego: „W Algerze"; Piotra Stachiewicza: „U wróżki"; Ryszarda Oknińskiego: „Na ciągu słomek"; Emilji Dukszyńskiej: „Wieśniaczka"; Marji Bardzkiej: „Studjum"; Michała Pociechy: „Krajobraz jesienny"; Michała Sozańskiego: „Serenada" i „Dziewczyna z dzbanem"; Jana Konopackiego: „Głowa włocha"; Włodzimierza Gościmskiego: „Ranek" i „Pod lasem"; Wandalina Strzałeckiego: „Lekcja śpiewu"; Jana Rozena: „Z raportem" i Michała Pociechy: „Portret Lucjana Siemieńskiego" (rysunek).

= Inspektor kolei żelaznych w Królestwie Polskiem, rz. r. st. inżenier Rydzewski, po dłuższej nieobecności powrócił z Petersburga do Warszawy.

= **Z literatury.**

* „Złotej przędzy" wyszedł z druku zeszyt 9-ty i 10 ty.

Zawierają one dokończenie antologji dzieł Krasińskiego, jako to obszerne wyjątki z „Niedokończonego poematu", „Irydjona", „Nieboskiej komedji" oraz wiązankę najwybitniejszych „listów" poety.

Zamyka antologję bibljografja dzieł Zygmunta.

W tymże 10-ym zeszycie rozpoczęto druk „Marji", poprzedzając ją najpełniejszą ze wszystkich, jakie się dotąd pojawiły, biografją Malczewskiego, skreśloną przez dra Piotra Chmielowskiego.

* Nakładem jednej z tutejszych firm księgarskich mają wkrótce wyjść „Poezje Hajoty".

* Mamy pod ręką sporą wiązankę książek dla dzieci, a na obecny świąteczny czas jest to najpożądańsze może wydawnictwo.

Zgasłego niedawno Mayne Reid'a „Przygody myśliwskie" w przekładzie p. M. J. Zaleskiej, z rycinami, wydała księgarnia Gebethnera i Wolffa.

Jak tam się lwy biją z nosorożcami, a wąż Pyton afrykański stacza walkę z młodym myśliwcem, o tem niech już się właściwi czytelnicy „Przygód myśliwskich" przekonają.

Do tegoż samego cyklu należy również Mayne Reida przez p. Zaleską przełożony „Połów potworów morskich", z 8-ma rycinami, wypuszczony w świat także staraniem Gebethnera i Wolffa.

Taż sama księgarnia dostarczyła nam „24 powiastek dla młodocianego wieku" przez Władysława Piasta z 8-ma rycinami, oraz „Zabawkę dla młodszej dziatwy" w obrazkach i wierszykach, pióra zgasłego przedwcześnie Jana Chęcińskiego.

Polecamy również czytelnikom „21 powiastek dziecinnych" z rycinami, wydanych nakładem Zofji Sawickiej.

Każda prawie z tych powiastek jest pióra innej autorki, a pouczająca to rzecz widzieć tyle zdolnych niewiast, poświęcających się rozrywce młodego pokolenia.

Powiastki te obok udatnej formy odznaczają się dostępnością treści, mogącej zająć małoletnich czytelników i wpoić w nich, obok rozrywki, zdrowe zasady moralności.

Firma Maurycego Orgelbranda przysłużyła się również na tę porę kilku użytecznemi a powabnemi dla młodego wieku wydaniami.

Książka „Jak wygląda świat i co się na nim znajduje" Gerstaeckera, w opracowaniu p. Zuzanny Zajączkowskiej, wyszła nakładem tej firmy w drugiem już wydaniu, poprawionem i pomnożonem.

Są to starannie dla użytku młodzieży zebrane wiadomości geograficzne i przyrodnicze — wszystko ułożone w ponętnej bardzo formie.

Na tle swojskiem, powiastki z dawnych czasów, ofiarowane młodemu wiekowi przez p. Michalinę Zielińską streszczają w ponętnej formie opowiadania zajmujące fakty z przeszłości.

Dalej „Róg obfitości, 144 powiastek dla małych dzieci", przełożone z niemieckiego przez p. Franciszkę Hoffmanową, wydanie trzecie, co najlepiej świadczy o poczytności dzieła i sporo innych książek, do których wymieniania i oceny brak tu miejsca, ale które same się zalecą wstępującym do księgarni z zamiarem dostarczenia dziatwie najpraktyczniejszych i najpożyteczniejszych podarków „na gwiazdkę".

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś na scenie teatru wielkiego „Król Lear", z p. Ładnowskim w roli tytułowej.

* P. Welling-Cieślińska, znana publiczności naszej z kilkukrotnych debiutów na scenie warszawskiej, wystąpi w przyszły piątek z koncertem.

Odbędzie się on w sali Towarzystwa wioślarskiego (pałac brühlowski) przy współudziale artystów i amatorów.

Bilety są do nabycia w cukierni Toura i w magazynie Golińskiego.

* Natalja Janotówna, bawiąca stale w Krakowie, występowała znów w tych dniach z koncertem.

Koncertem beethovenowskim (nr 4, g-dur) porwała znakomita pianistka licznie zgromadzoną publiczność.

W końcu wieczoru obrzucono ją kwiatami i wieńcami.

= O Kraszewskim.

Reichsbote donosi, iż Kraszewski znalazł kupca na swoją willę.

Ma to być zamożny szwed, który chce uiszczać właścicielowi stałą rentę, a po jego zgonie sumę oznaczoną wypłacić osobom wskazanym.

Zdaje się, iż wiadomość ta jest bezpodstawną, w liście bowiem pisanym w tych dniach do jednego ze znajomych do Warszawy, czcigodny jubilat nic o tem nie wspomina.

Reichsbote nadmienia, iż Kraszewski po odbiorze kaucji oraz notatek swoich, które mu zabrano przy rewizji, wyjedzie na pobyt stały do Cannes.

= Prosty sposób.

Policja otrzymała, jak wiadomo, obostrzone polecenie przestrzegania, aby publiczność nie przepełniała wagonów tramwajowych, to jest ażeby na platformach dla pasażerów stojących nie znajdowało się więcej nad 6 osób.

Dopilnowanie tego porządku jest bardzo trudne, ponieważ temu kto z ulicy wskakuje do wagonu, niepodobna liczyć ile jest na platformie od tyłu, a jednocześnie sprawdzać czy nie ma jakiego wakansu na platformie przedniej, gdy zaś pasażer taki dostanie się na miejsce i widzi, że się faktycznie pomieścił, to dziwić mu się nie można, iż stanowiska zajętego dobrowolnie opuszczać nie chce...

Powstają ztąd częste zatargi między publicznością a konduktorami i kontrolerami, którym również surowo polecono nie przyjmować większej nad oznaczoną cyfry osób.

A jednak wszystkim takim zajściom dla obu stron nieprzyjemnym, na które prawie codzień odbieramy skargi, możnaby zapobiedz bardzo łatwo przez zaprowadzenie porządku, który istnieje wszędzie, gdziekolwiek tramwaje lub zwykłe omnibusy są w użyciu, tylko nie u nas.

Gdy wagon jest pełny, konduktor jest obowiązany wystawić na tyle wagonu tablicę z napisem „komplet".

W razie wywieszenia takiej tablicy nikt nie trudziłby się nadaremnie wskakiwaniem, wiedząc, iż zostanie wydalony, a gdyby kto dostał się do wagonu przez nieuwagę, to nie mógłby mieć pretensji, gdyby mu jako bezprawnie tłoczącemu się miejsce zajęte opuścić kazano.

Należałoby zatem bez zbyt długiego namyślania się zaprowadzić ten porządek, którego publiczność korzystająca z tramwajów ma słuszne prawo wymagać.

= Dla chorych.

Przed rokiem niespełna grono ludzi dobrej woli podniosło projekt zaopatrywania chorych znajdujących się w szpitalach w dzienniki, które zwykle po przeczytaniu ulegają zniszczeniu.

Dla chorych, odosobnionych od reszty świata, podobna ofiara byłaby wielce pożądaną, ponieważ przyczyniłaby się do rozerwania smutnych chwil spędzanych na łożu boleści.

Projekt ten zrazu gorąco podjęty zgromadził nawet pewną liczbę ofiarodawców, następnie jednak niepopierany... upadł.

Tymczasem, jak nas informują lekarze szpitalni, chorzy wielkim głosem domagają się umysłowej strawy!

Otóż, zdaniem naszem, należałoby ponowić zarzuconą myśl, tem więcej, iż w mieście naszem znajduje się znaczna liczba publiczności, dla której podobna ofiara nie przedstawia literalnie żadnej różnicy.

Głos nasz zwracamy do znanych z ofiarności czytelników w nadziei, iż nie zostanie bez odgłosu... w czynie!

= Wieczerze wigilijne.

Istnieje u nas zwyczaj, iż zakłady restauracyjne zapraszają swoich stałych gości na wieczerze wigilijne.

Rozumie się, iż zaproszenie dotyczy tylko ludzi pozbawionych ogniska rodzinnego—a takich znaleźć można sporą liczbę.

Przy stole wigilijnym zasiadają więc ludzie zupełnie pomiędzy sobą nieznajomi i—zachowując tradycję—łamią opłatek...

Smutne to wigilje!

= Szlachetny uczynek.

W dniu dzisiejszym, jako w ostatni przed świętami piątek, złodzieje tutejsi, korzystając ze zdwojonego już od rana ruchu na ulicach i placach targowych, widocznie pracowali gorliwie, bo nawet świątynie pańskie nie były od nich wolne...

Uboga wdowa po rzemieślniku, utrzymująca z własnej ciężkiej pracy dwoje dzieci, chciała przy dzisiejszym piątku z odkładanych przez rok blisko oszczędności poczynić potrzebne na święta sprawunki, a zarazem kupić zawczasu podarunki kolendowe dla dzieci.

Ażeby jednak rozpocząć dzień po chrześcijańsku, udała się przedewszystkiem do kościoła na mszę ranną...

Zatopiona w modlitwie nie spostrzegła niestety, że jakiś „ptaszek", obrawszy sobie dom Boży za pole niecnego rzemiosła, wyciągnął jej z kieszeni portmonetkę wraz z całą gotówką.

Łatwo sobie wyobrazić rozpacz biednej kobiety, gdy sięgnąwszy do kieszeni, ujrzała się okradzioną ze wszystkiego.

Gotowała się już wszakże złożyć swoją krzywdę na ofiarę Bogu, gdy wtem zbliżyła się jakaś wiekowa dama, a, dowiedziawszy się o tem co zaszło, zniewoliła wzdragającą się wdowę do przyjęcia zwrotu straconej sumy...

„Są jeszcze Bogu dzięki dobrzy ludzie", zakonkludowała po odejściu zacnej damy któraś z obecnych przy tem zdarzeniu kumoszek warszawskich.

= Górą moda!

Niedawno donosiliśmy o wchodzącym znowu na salony paryskie menuecie.

Moda ta i u nas znalazła odbicie.

Jeden z nauczycieli tańca rozpoczął u siebie „wykład menueta".

Amatorów nie brak!

= Z sądu pokoju.

Wczoraj przed jednym z sędziów pokoju stawiła się młoda kobieta, obwiniona o usiłowane otrucie męża.

Trucizna miała być podaną w jedzeniu, lecz analiza wykazała, iż znajdowało się tam jedynie szkło tłuczone.

Sędzia pokoju, stosownie do przepisów, zaczął nakłaniać małżonków do pojednania się.

Żona, młodsza wiekiem, obstawała przy rozłące, mąż, którego widocznie uczucie zazdrości podnieciło do skargi, był gotów ją cofnąć, byleby obwiniona doń powróciła.

Perswazje sędziego, na pobudkach religijnych oparte, wywołały dobry skutek, zawzięta bowiem małżonka prosiła o 24 godzin czasu do namysłu...

= K oleje procesu.

Pani X. zgłosiła się przed trzema laty do jednego z adwokatów warszawskich z żądaniem wytoczenia sprawy, celem unieważnienia testamentu rodzonego brata.

Adwokat przyjął sprawę, rozejrzał papiery, poczynił nawet pewne kroki, lecz w tym właśnie czasie zapadł na zapalenie płuc i niebawem umarł...

Po upływie kilku miesięcy akta spraw rozpoczętych przez nieboszczyka objął inny adwokat.

Sprawa weszła już na najlepszą dla powódki drogę, gdy nagle najniespodzianiej i ten drugi adwokat zachorował i po kilku miesiącach ciężkiej choroby rozstał się z tym światem!

Trzeba było szukać znowu innego obrońcy.

Lecz i ten—fakt najzupełniej autentyczny—nie zdążywszy nawet dobrze rozejrzeć się w sprawie, zaniemógł i wyjechawszy na świeże powietrze, więcej nie wrócił...

Kilku adwokatów, którym następnie proponowano tę sprawę, wiedząc o jej poprzednich szczególnych przejściach, odmówiło przyjęcia, zasłaniając się trudnością jej popierania.

Wreszcie znalazł się przecież odważny, który sprawy się podjął i ten, będąc człowiekiem zupełnie zdrowym, prawdopodobnie doprowadzi ją do końca!

W każdym razie dość to osobliwy zbieg okoliczności...

= Z miejsca pogorzeli.

Dziś przy dziennem świetle można było zorjentować się w rozmiarze klęski wczorajszej przy ulicy Grzybowskiej.

W posesji nr 51, własność p. Wittemberga, obszerna fabryka krochmalu z całem urządzeniem, maszynami, młynkami, kadziami leży w gruzach, przysypanych dymiącym popiołem.

W głębi za fabryką krochmalu tli się zapas zboża, sterczą pogięte resztki dwóch motorów parowych, a całego zaś młyna parowego, ze znakomitem urządzeniem, pozostały tylko resztki nagich murów.

Obok tych spalonych fabryk widnieje na wpół zniszczona fabryka czekolady p. Janowskiego.

Straż ogniowa czyniła wszelkie wysiłki, aby ją ocalić, pożar więc zniszczył tylko bok, przylegający do młyna parowego, zresztą straty pochodzą z wyrzucenia na bruk urządzeń fabrycznych i z przemoknięcia murów wodą, użytą do ratunku.

Fabryka pomimo to ma być wkrótce w ruch puszczoną.

Straty według podania właścicieli wynoszą: p. Wittemberg rs. 80,000, motory parowe rs. 30,000, p. Salzmann obliczył dotychczas tylko straty mąki na rs. 4,000, wreszcie p. Janowski podał straty w urządzeniach fabrycznych na rs. 15,000.

Ogółem cyfra strat wyniesie około rs. 150,000.

Towarzystwa ubezpieczeń warszawskie i rosyjskie zaangażowane były w fabryce krochmalu i w młynie parowym, „Rossja" zaś w fabryce p. Janowskiego.

Oprócz tego straty poniosła asekuracja miejska.

Tu dodać należy, iż wynalezienie wody napotyka pewne trudności, śnieg bowiem zgubił ślady kranów pożarowych niezaopatrzonych w żadne znaki, a nadto woda w rurach ulega zamarznięciu.

Przyczyna pożaru dotąd nie wiadoma.

= Niewiadomy powód.

Dziś rano na Krochmalnej pod nr 36, w mieszkaniu Roberta B., w którem nocował Marcin D., znaleziono jednego z nich nieżywym, drugiego śmiertelnie chorym bez przytomności.

Nieżywym był Marcin D., mieszkający na Chłodnej pod nr 8, a chorym gospodarz mieszkania.

Zwłoki, celem zbadania przyczyny śmierci, zostały na miejscu zabezpieczone, chorego zaś odwieziono do szpitala św. Ducha.

Z początku sądzono, iż powodem wypadku było zaczadzenie, najmniejszego jednak zapachu czadu w pokoju czuć nie było.

= Za Żelazną Bramą.

Wśród tłoku i ścisku, jaki panuje dziś od rana za Żelazną Bramą, nieobeszło się bez kilku smutnych wypadków.

Przy straganach w pobliżu Gościnnego Dworu pani M. została tak ściśniętą ze wszystkich stron, iż omdlała i nieprzytomną odwieziono do mieszkania.

Na przechodzącą służącą Karolinę Z. zsunęła się beczka i zraniła ją niebezpiecznie w głowę.

Rzezimieszków kręciło się pełno.

Wielu z nich zoperowało kieszenie i koszyki pań i służących.

Agenci śledczy przytrzymali w porę kilku bardziej znanych „operatorów kieszonkowych".

Znalazł się też i złodziej pobytowy aż z Grójca, który na żniwo przedświąteczne przywędrował do Warszawy.

= Kradzieże.

Złodzieje nie próżnują!

Oto kilka znaczniejszych ich sprawek z upłynionej doby.

W alejach Ujazdowskich pod nrem 7, z mieszkania p. K. skradziono 300 rs.

Na Nowym-Świecie pod nrem 55, zginęły rozmaite przedmioty wartości około 300 rs.

Na Sapieżyńskiej pod nrem 7 u p. R. skradziono kosztowności wartujące 300 rs.

W ogóle tak większych jak i mniejszych kradzieży spełniono razem 19, na sumę około 3000 rs.

= Rabuś.

Na Nowolipkach pod nrem 45 zdarzył się następujący wypadek.

Dymisjonowany żołnierz Jan Piętka, spotkawszy na schodach Jana G., tamże mieszkającego i trzymającego w rękach 100-rublowy banknot, rzucił się nań z zamiarem wydarcia pieniędzy.

Napadnięty bronił się rozpaczliwie, został jednak powalony na ziemię, a P. począł go dusić za gardło.

Przybiegli z pomocą żona duszonego i stróż miejscowy.

Zaledwie udało im się zbrodniarza oderwać.

Nieprzytomnego G. zaniesiono do mieszkania, Piętka uciekł.

Po chwili jednak powrócił i w okno mieszkania G. rzucił kamieniem, który wybiwszy szybę, zranił dotkliwie w głowę jego żonę Zofję G., a odłamki szkła skaleczyły nadto znajdującego się w mieszkaniu G., ich krewnego.

Piętka rzuciwszy kamieniem próbował uciekać, został jednak zatrzymany i po wściekłym oporze odprowadzony do cyrkułu.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej w jednym z domów przy ulicy Oboźnej wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie p. W. B.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Nagła śmierć.

Na rogu Ogrodowej i Wroniej podniesiono jakąś kobietę, w stanie zupełnej bezprzytomności.

Wieziona dorożką do szpitala św. Ducha, w drodze zakończyła życie.

= **Wypadki.** Na Żelaznej rozlała się nafta i wskutek nieostrożnego rzucenia zapałki, zajęła się płomieniem. Ogień ugasił robotnik Feliks K., przyczem poparzył sobie mocno obie ręce.—Na Żabiej Joanna K., najechana przez wóz, uderzoną została dyszlem w głowę, a oprócz tego upadła i złamała nogę.

= Odnowienie świątyni.

We wsi Białobrzegach pod miastem Tomaszowem odnowiony został kościół parafjalny.

Potrzebny na odnowienie świątyni fundusz zebrano w drodze składek od parafjan włościan, którzy nie szczędzili na ten cel grosza...

= Na straż ogniową.

W dniu 16-ym b. m. odbył się w Suwałkach wieczór wokalno-muzyczny, urządzony staraniem miejscowych sił amatorskich.

Dochód z wieczoru przeznaczono na spłatę należności za pobudowanie w ogrodzie miejskim pawilonu dla straży ogniowej.

Śpiew, odczyty, deklamacja i gra na fortepianie i skrzypcach urozmaicały dwie części zręcznie ułożonego programu.

Zysk materjalny z przedstawienia nie jest nam jeszcze wiadomy.

= Kasa pożyczkowa.

W miasteczku Szadku, w powiecie sieradzkim, gubernji kaliskiej, istnieje od lat kilku kasa pożyczkowa, założona z zapasowych pieniędzy miejskich które dawniej spoczywały w banku.

Pieniądze te obracane są obecnie na pożyczki i, jak się dowiadujemy z *Gaz. świąt.*, wzrosły już do 6,000 rs.

Kapitał ten jest wielką dogodnością dla mieszczan potrzebujących kredytu.

= Wielki proces.

Sprawa o nadużycie w gorzelni w Siąszycach wkrótce ma być roztrząsana w sądzie kaliskim.

Do odpowiedzialności pociągnięto 6 osób.

Straty wyrządzone skarbowi obliczono w sumie rs. 82,000.

= Para morderców.

Sąd okręgowy w Kaliszu roztrząsał niedawno sprawę o ojcobójstwo i mężobójstwo.

Na ławie oskarżonych zasiedli przestępcy—Wojciech i Barbara Pieszyńscy, syn i matka, mieszkańcy wsi Ciświca, w powiecie słupeckim, oskarżeni o morderstwo Walentego Pieszyńskiego, ojca Wojciecha a męża Barbary.

Przyczyną wypadku były swary domowe, które nawet spowodowały, iż stary Walenty opuścił dom.

Razu pewnego jednak przywlókł się znowu do swojej zagrody, gdzie czekała go śmierć...

Żona i syn pokłócili się z ojcem, powalili go na podłogę i bili aż do wyzionięcia ducha.

Sąd skazał Wojciecha na całe życie do robót ciężkich w kopalniach Syberji z zakazem przejścia kiedykolwiek do oddziałów poprawczych, Barbarę zaś na 10 lat do robót ciężkich w fabrykach Syberji i następnie na osiedlenie.

= Z szaleństwa.

W nocy z wtorku na środę w jednej ze wsi za Wisłą spełnioną została fatalna zbrodnia, o której odbieramy następujące szczegóły.

Pan S., właściciel folwarku, od pewnego czasu objawiał gwałtowne usposobienie, które można było tłumaczyć anormalnym stanem umysłu.

Rodzina pana S. postanowiła namówić go do wyjazdu do Warszawy, celem zasięgnięcia porady lekarskiej specjalisty psychjatry.

Chory, będąc cokolwiek przytomniejszym, przychylił się do żądania i obiecał w środę rano wyruszyć do Warszawy.

Tymczasem nocy poprzedzającej zamierzony dzień wyjazdu, mieszkańcy dworu zostali przebudzeni straszym okrzykiem, jaki się rozległ z pokoju zajmowanego przez państwa S.

Pierwszy wszedł tam p. S., brat obłąkanego i ujrzał straszny widok.

Na podłodze leżała pani S., którą mąż uderzał przyciskiem marmurowym w głowę.

Ujrzawszy brata, odskoczył do drugiego pokoju i scyzorykiem poderznął sobie gardło.

Pomimo natychmiastowej pomocy nieszczęśliwa kobieta, raniona w głowę, w kilka godzin później skonała.

Obłąkany morderca znajduje się również w niebezpieczeństwie życia, albowiem nastąpił gwałtowny upływ krwi.

Małżonkowie S. mają czworo dzieci.

Pożycie ich zawsze było zgodne i przykładne.

Ze świata.

× **Radziwiłłowie** zamierzają wznieść pomnik dla królowej Barbary w kaplicy zygmuntowskiej na Wawelu.

× **Laprade**, zmarły niedawno poeta francuski, był jednym z najszczerszych naszych przyjaciół. Krasiński, którego przekładał, natchnął go do pięknego wiersza p. t. „*Resurrecturis*“. Utwór ten był dwukrotnie tłumaczony i ukazał się w druku w osobnej odbitce.

× **Rysunek Chełmońskiego**, przedstawiający „Pastuszków polskich z gwiazdką“, umieszczony został w ostatnim zeszycie wykwintnej publikacji *Paris illustré*. Artyści nasi wchodzą coraz bardziej w modę nad Sekwaną...

× **Leopold Ranke**, nestor dziejopisów niemieckich, oddał do druku czwarty tom swojej „Historji powszechnej“. Sędziwy historyk obchodzi dnia 28-go b. m. 88-mą rocznicę urodzin.

× **Pojedynki pomiędzy studentami** tak się rozpowszechniły w Würzburgu, iż policja zmuszoną została przedsięwziąć energiczne środki w celu krócenia tej plagi. Pociągnięto do odpowiedzialności 72 studentów.

× **Telefonem** połączony został Berlin z Magdeburgiem. Przestrzeń ta wynosi 142 kilometrów. Telefon służy jedynie giełdzie berlińskiej, za opłatą 2 marek za każdą rozmowę. Powstał projekt połączenia telefonem stolicy z Lipskiem i Hamburgiem. Aparat funkcjonuje doskonale.

× **Szczęśliwy ojciec.** Do komitetu wsparcia w Erfurcie zgłosił się przed niedawnym czasem pewien wyrobnik, prosząc o zapomogę dla swojej rodziny, złożonej z 24-ga dzieci! Na razie przechwałkom tym nie chciano dać wiary... Po zasięgnięciu atoli bliższych wiadomości okazało się, iż istotnie ten ubogi człowiek żyje z piątą z kolei żoną i świat obdarzył dwoma tuzinami obywateli!

× **Niezwykły debiut.** W nowej sztuce Richepina, której premjerę zapowiada teatr paryski Porte St. Martin, debiutować będzie egzotyczna dama, córka ongi miljonowego rajaha indyjskiego... Fortuna kołem się toczy—rajah stracił miljony i córka zmuszoną jest na chleb pracować. Powierzono jej na początek skromną rolę figurantki. Panna Djamma ukaże się na scenie w orszaku niewolnic Sary Bernhardt.

× **Skandal co się zowie!** Donosiliśmy już o ukazaniu się skandalicznej opowieści Marji Colombier p. t. „Sarah Barnum“... Istotna bohaterka niedyskretnej powieści, Sara Bernhardt, poprzysięgła autorce zemstę i wykonała takową w sposób niezwykle energiczny. Oto temi dniami wpadła do mieszkania panny Colombier ze szpicrutą w ręku i rzuciła się na nią, smagając gdzie się trafiło przerażoną ex-przyjaciołkę. Obecny u Colombier pewien pan pochwycił Sarę za obie ręce... ale w tym momencie zjawia się Richepin z dwoma towarzyszami i obrońcę powala na ziemię. Sara tymczasem nie tracąc chwili dalejże w pogoń po wszystkich pokojach za uciekającą gospodynią domu, która wreszcie salwuje się ucieczką przez kuchnię... Z placu bitwy ruszają następnie Sara i Richepin tryumfalnie na próbę „Nany Sahib“, w której artystka, jak wiadomo, gra główną rolę. I oto reklama gotowa dla bitej i bijącej, Richepin'a i jego sztuki, a przedewszystkiem dla książki, która stała się przyczyną całego zajścia!

× **Pamiątkowa patelnia.** Gdy w roku 1793-im tłum paryski wdarł się do grobów królewskich w St. Denis, znikła wśród powszechnego rabunku tabliczka miedziana, przytwierdzona do trumny Ludwika XIV-go. Niedawno p. du Sommerard, zwiedzając pewną przedmieściową szynkownię, spostrzegł wiszącą na ścianie patelnię, na której znać było ślady jakiegoś napisu... Kupił ją i po usunięciu warstwy sadzy okazało się, iż zrobioną była takowa z tablicy noszącej na sobie napis: „Tu spoczywa najszlachetniejszy i najpotężniejszy król Ludwik XIV-ty, król Francji i Nawary“ i t. d. Dziwne zaiste koleje przechodziła ta historyczna pamiątka!...

— **Złożyli w redakcji** *Kurjera warszawskiego*:

Dla biednych na święta.

W. M. rs. 1, H. T. F. rs. 3.

Dla paralityków.

A. Z. rs. 3.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Chciej z łaski swojej dać najbiedniejszym dzieciom trochę załączonej tu odzieży i bielizny. Córeczka moja dołącza też parę pończoszek własnej roboty dla małej dziecinki i przyrzeka zarazem, iż zawsze będzie się starała być grzeczną, ażeby dostać od ojczulka pieniędzy na włóczkę i pierniczki dla rówienników swoich, którzy nie mają często kawałka chleba. Ja zaś idąc za głosem dziecinki mojej do pierniczków przez nią kupionych dołączam rs. 1 na chleb lub na kawałek mięsa dla najbiedniejszych. Z szacunkiem *N. N.*

Nekrologja.

† W dniu 19 grudnia, o godzinie 4-ej zrana, zeszła z tego świata Józefa z Topolewskich **Boczkowska**, wdowa po obywatelu i b. oficerze b. wojsk polskich, w wieku lat 97. Pozostałe córki, synowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., w sobotę, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11 i pół** zrana, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4269—

† Ś. p. Zofja z Zielińskich **Karszo-Siedlewska**, żona emeryta i obywatela miasta Warszawy, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w dniu 20-m grudnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 47. W głębokim smutku pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu własnego przy placu św. Aleksandra, na cmentarz ewangelicko-reformowany, odbyć się mające. —4268—

† Ś. p. Jan **Milljan**, po długiej chorobie, w dniu 20-ym b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 22 b. m., w sobotę, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —4266—

† Ś. p. Stefcia **Makowska**, córka Stanisławy z Bogueckich i Karola małżonków Makowskich, w dniu 20 grudnia, po krótkiej chorobie, powiększyła grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 22 grudnia, w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, na cmentarz powązkowski, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5254—

† Ś. p. Zofja **Schultz**, córka Karola i Heleny z Laugów Schultz, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 5. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22 b. m., z mieszkania własnego przy ulicy Pańskiej nr 18, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —4271—

† Dnia 22 grudnia, w sobotę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Czekierskich **Jezierskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, na które pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4241—

† W sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), za dusze ś. p. Honorata i Wiktorji małżonków **Niewiarowskich**, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —4257—

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Stanisława i Pauliny małżonków **Włodkowskich**, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza wszystkich życzliwych. —4261—

† Dnia 22 grudnia, w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Domańskiego**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobna wotywa, na którę pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —4025—

Z Cesarstwa.

Petersburg 19-go grudnia. — *Nowoje wremja* zaznacza w formie pogłoski, jakoby rada państwa zatwierdziła projekt podwyższenia od roku przyszłego podatku gruntowego w Cesarstwie.

Petersburg 19-go grudnia. — Charkowska rada miejska, jak wiadomo, ograniczyła liczbę mogących wstępować do szkoły rzemieślniczej żydów do 2% ogólnej liczby wychowańców. Obecnie *Jużnyj kraj* donosi, że żydzi wystąpili do władzy ze skargą na takie postanowienie charkowskiej rady miejskiej.

Petersburg 19-go grudnia. — *Nowosti* otrzymały z Sofji następujący telegram: „Wczoraj w zgromadzeniu narodowem wniesioną była interpelacja w przedmiocie pogłosek o zamierzonem jakoby zniesieniu bułgarskiego egzarchatu w Konstantynopolu. Interpelanci domagali się przytem, aby rząd oparł się urzeczywistnieniu tego projektu. Minister spraw zagranicznych i wyznań p. Bałabanow odpowiedział, że rząd książęcy nie pozostał obojętnym na losy egzarchatu, będącego owocem starań całego pokolenia. Według zebranych informacyj, pogłoski o zniesieniu egzarchatu są przesadzone. Rząd przyznaje wszelako, że w obecnem swojem położeniu kościół bułgarski napotyka na wiele trudności, które zwiększają się jeszcze wskutek tej okoliczności, że egzarchat znajduje się pod rozmaitemi politycznemi zarządami. Nareszcie minister oświadczył, że rząd zastrzega sobie wszelką swobodę działania w tej ważnej i delikatnej kwestji.”

Petersburg 19-go grudnia.—Z powodu układu zawartego przez p. Kaulbarsa z rządem bułgarskim w przedmiocie uregulowania stosunku oficerów rosyjskich w służbie bułgarskiej z rządem i władzami księztwa, *Nowoje wremja*, w specjanym tej sprawie poświęconym artykule, pisze: „Dopiero przyszłość pokaże, o ile przepisy, regulujące położenie oficerów rosyjskich w Bułgarji, odpowiadają naszym celom. Czy na naszym przyszłym stosunku do Bułgarji nie odbije się ostatnia ewolucja w księztwie? Zostawiliśmy tylko łatę na podarty płaszcz, ale wszak łaty są nietrwałe. Nasza polityka nie może i nie powinna zadowolić się tem, że specjalny układ między Rosją a stworzoną przezeń Bułgarją zabezpiecza położenie rosyjskich oficerów w tem księztwie. Poza tem byłoby do życzenia, aby oficerowie bułgarscy czuli się u siebie w wojsku rosyjskiem, a rosyjscy w bułgarskiem, a to nie osięga się układami. Mielibyśmy prawo *żądać* tego od Bułgarji i powinniśmy przyciągać w szeregi naszej armji żołnierzy bułgarskich. Oto już krąży pogłoska, że bułgarscy kierownicy rządu prześladują bułgarów, którzy odebrali wychowanie w Rosji, że im nie dają posad, że bułgarzy, którzy kształcili się w naszych wyższych zakładach naukowych, śpieszą do Genewy, Paryża, Berlina, Wiednia, aby tam otrzymać dyplom francuski albo niemiecki. Bułgarscy ministrowie nie zasypiają sprawy i kroczą po tej drodze, po której szli serbowie, kiedy Piroczanace, Marynowicze i Christiczowie wypędzali wychowańców rosyjskich z Serbji, nie przywiązywali żadnego znaczenia do dyplomów rosyjskich uniwersytetów, a ojciec obecnego „napredniackiego” bohatera, Eljasz Garaszanin, uważał za niebezpieczne nauczanie języka rosyjskiego w Serbji, tłumacząc się tem, że tą drogą może jakoby wcisnąć się do Serbji nihilizm... Wszyscy ci inteligentni na zachodni sposób południowi słowianie zawsze upatrywali niebezpieczeństwo w rosyjskiem wychowaniu. Być może, że oni nawet mają słuszność ze swego punktu widzenia, bo siła naszego wpływu na inteligencję Bułgarji i Serbji warunkuje się także ilością mężów politycznych, którzy odebrali wykształcenie w Rosji, a pracują w swojej ojczyźnie. Dlatego zadanie nasze polega nateraz na tem, aby wychowywać i kształcić w Rosji jaknajwięcej serbów i bułgarów, którzyby mogli pracować w swojej ojczyźnie w duchu dla Rosji pożądanym i nie ulega wątpliwości, że życzenia Rosji identyfikują się zupełnie z iście narodowemi interesami Bułgarji i Serbji.”

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 19-go grudnia. — Depesza z Rzymu do *Kreuzztg* donosi, jakoby wynikiem wizyty następcy tronu u Ojca św. być miało rozwiązanie sprawy biskupiej na podstawie rezygnacji kardynała Ledóchowskiego. *Germania* dowiaduje się, iż przedmiotem rokowań były wszystkie pytania kościelno-polityczne.

Berlin 19-go grudnia. — Wczoraj ksiądz biskup chełmiński wręczył ministrowi wyznań, Gosslerowi, imieniem całego episkopatu prośbę o dyspensę dla duchowieństwa, od przepisów ustaw majowych co do kształcenia.

Paryż 19-go grudnia.—Lord Granville gotów jest na żądanie Francji przyjąć pośrednictwo w sporze z Chinami i w takim razie wywarłby nacisk na markiza Tsenga. Położenie południowych prowincyj chińskich i nowe zbrodnicze napady chińczyków na chrześcjan mogą wywrzeć na mocarstwa wpływ niekorzystny dla Chin.

Paryż 19-go grudnia. — Sprawozdawca komisji tonkińskiej, admirał Jauréguiberry, powiada w swem sprawozdaniu: „Fałszem byłoby przypuszczać, że Francja ograniczy się na delcie Czerwonej Rzeki. Musi ona dotrzeć aż do granicy chińskiej.”

Paryż 19-go grudnia.—Pogrzeb Henryka Martin odbył się wśród ogromnego napływu ludności. Szczególnie licznie była reprezentowaną liga patrjotyczna; przybyły także deputacje włochów, greków i ru-

munów. Déroulède wygłosił mowę wśród okrzyków młodzieży: „Niech żyje Francja!” Mówili także nad grobem Carnot, Cherbuliez, Anatole de la Forge i inni.

Londyn 19-go grudnia. — Biuro Reutera donosi: „Angielski konsul jeneralny w Kairze, p. Baring, nic nie wie o tem, jakoby rząd angielski zamierzał wysłać eskadrę morza Śródziemnego do Aleksandrji.”

Londyn 19-go grudnia.—Parowiec „San Antonio”, należący do hiszpańskiego towarzystwa del Campo, w odległości 150 mil od Coruny, spłonął. Dwóch podróżnych i 29 osób załogi uratowano. Reszta zapewne zginęła.

Kair 19-go grudnia.—Do Suakimu, dotąd zupełnie osaczonego, zwożą teraz z okolicznych okręgów żywność. Kupcy opowiadają, że plemiona górskie rozproszyły się a przewódca ich zabity. Głoszą, jakoby wybuchła kontrrewolucja przeciw mahdiemu.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 21-go grudnia.
Odwiedziny cesarza Franciszka Józefa w Rzymie zostały w zasadzie postanowione.

Wiedeń 21-go grudnia.
W południowych prowincjach Austrji spadły ogromne śniegi. Wszystkie pociągi kolejowe z południa opóźniły się.

Zagrzeb 21-go grudnia.
Starczewicz odmawia przeproszenia izby. Dalsze skandale w sejmie z jego strony są przewidywane.

Paryż 21-go grudnia.
Urzędowy biuletyn admirała Courbeta opiewa: „D. 11-go b. m. zostały wzięte przez wojska francuskie wszystkie zewnętrzne fortyfikacje Sontayu. Z naszej strony uczestniczyła w bitwie piechota marynarki, tudzież strzelcy algierscy. Flotyla dopomagała dobrze celowanym ogniem. Nieprzyjaciel walczył dobrze i odważnie. Atak na Sontay odbędzie się d. 16-go b. m.”

Paryż 21-go grudnia.
Senat obradował wczoraj nad kredytami tonkińskiemi. Książę Broglie ganił politykę rządu. Minister wojny, jen. Campenon, oświadczył, iż Francja jest dosyć silną, ażeby mogła prowadzić równocześnie politykę kolonjalną i lądową. Ferry oświadczył, iż do dwóch dni spodziewa się wiadomości stanowczych. Wszystkie mocarstwa zachowują się wobec Francji lojalnie. Kredyt uchwalony 215 głosami przeciw sześciu.

Paryż 21-go grudnia.
Nadeszło tu urzędowe potwierdzenie wiadomości o zajęciu przez francuzów ufortyfikowanych pozycyj pod Sontayem. Nowym królem anamitańskim wybrany został Jokdiuk. Pomiędzy krajowcami daje się dostrzegać pewne wzburzenie, budzące obawę napadu na poselstwo francuskie. Zajęcie przez francuzów stolicy Anamu okazuje się koniecznem.

Londyn 21-go grudnia.
Wedle autentycznych informacyj z Hongkong, zginęło pod Sontay 19 oficerów i 200 żołnierzy francuskich. W walce uczestniczyło 4000 francuzów; w rezerwie znajdowało się 3000. Sontay jest prawdopodobnie do dzisiaj zdobytym.

Petersburg 21-go grudnia.
Nowoje wremja dowiaduje się, iż wniosek jen. Czerniajewa wysłania katolickiego duchownego do Turkiestanu został przyjęty.

Petersburg 21-go grudnia.
Prawitielstwiennyj wiestnik zamieszcza nominację prokuratora kieleckiego sądu okręgowego Feodorowa na członka warszawskiej izby sądowej.

Petersburg 21-go grudnia.
Russkij Inwalid publikuje rozporządzenie, dotyczące udziału w kasie emerytalnej wojska lądowego, oficerów zaliczonych do zapasu armji i wyznaczania pensyj emerytalnych tym oficerom i ich rodzinom.

Petersburg 21-go grudnia.
Rada państwa ma podobno ukończyć obrady nad nową ustawą uniwersytecką przed dniem 1-ym stycznia r. 1884-go.

Petersburg 21-go grudnia.
Rząd bułgarski zaofiarował komendantowi pułku strzelców lejb gwardji, jenerałowi Freze, stanowisko ministra wojny w księztwie.

GIEŁDA.

Dnia 21-go grudnia 1883-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.70 — o 5 kop. niżej niż wczoraj — płacono zaś 50.62½ i 50.65 o 2½ kop. taniej. Zupełnie w tym samym stosunku obniżyły się ceny weksli krótkoterminowych o 5 kop. w żądaniu do 50.67½ kop. i w płaceniu do 50.60, 50.62½. Zauważyć tu musimy, iż w dzisiejszym stanie rzeczy różnica w płaceniu nie wyraża postępu w jednym lub drugim kierunku, bez rozwoju działalności, lecz poprostu trochę lepszy lub gorszy papier. Jakkolwiek bowiem papieru najlżej podejrzanego nie przyjmują wcale, niemniej jednak jeszcze pomiędzy przyjmowanemi wekslami pewne robi się rozróżnienie.

Wekslami na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowemi robiono interesa po 50.67½, krótkoterminowemi bardzo stosunkowo tanio po 50.55 coby się prawie niemożliwem w zwykłych okolicznościach wydawało.

Na **Londyn** żądano nieco drożej niż wczoraj 10.27, wczorajszą obniżkę za pośrednią zresztą uważaliśmy. Płacono 10.24 i 10.25.

Na **Paryż** żądanie bez zmiany 41 05, płacono drogo stosunkowo 40.95 i 40.97½.

Ma **Wiedeń** taniej o 20 kop., żądano 85.45, płacono 85.20 i 85.25.

Listy likwidacyjne znowu w większym popycie. Żądano za nie 88.50 za większe i 88.30 za mniejsze. Za większe 88.25 płacono chętnie. Mniejszych nie kupowano.

Pożyczka wschodnia 91.65 w żądaniu, 91.50 w małych ilościach płacono, choć tranzakcyj tych jako zbyt małych nie zanotowano w cedule.

Pożyczka premjowa I emisji sprzedawaną była po 221.50 przy żądaniu 223 i II emisji po 210 przy żądaniu 211. Wobec zbliżającego się losowania emisji I, różnica w kursie obu emisyj nie jest zadziwiająca.

Listy zastawne ziemskie znowu nieco lepiej przy większym pokupie 100.50, 100.40 i 100.30 za serję I-szą i 100.25, 100.15 i 100 za III żadano. Kupowano nawet serję I lit. A. po 100.40 i B. po 100.30.

Listy miejskie bez zmiany 96.30, 93.80, 92.75 i 92.15. Kupowano serję I po 96.10, IV w wielkiej była podaży, tak, że tylko z początku zanim się ta podaż objawiła 92.10 osiągnąć można było. Później 92 tylko płacono, a i o tranzakcjach po niższej cenie słyszeliśmy.

Łódzkie bez zmiany.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½—usposobienie i kursa bez zmiany.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego na placu Witkowskiego dnia 20-go grudnia 1883 roku.

Jak na dzień piątkowy dostawy pszenicy i żyta były dziś dostateczne, a nawet zbyt obfite, gdyż dosyć znacznych ilości z próbek nie ofiarowywano wobec zbyt silnej w stosunku do chęci kupna podaży.

Popyt był bardzo słaby i ceny mocno się obniżyły, jeśli dziś bowiem płacono za pszenicę średnią 8 rs. 25 kop. do 8 rs. 70 kop., to za takież same ziarno w ciągu tygodnia 8 rs. 80 kop. do 9 rs. 15 kop. płacono.

Zyta około 400 korcy na targ wystawiono i płacono stosownie do gatunku ceny rozmaite. Słyszeliśmy naprzykład o tranzakcji na żyto, zawartej po 6 rs. 25 kop. i z pewnem zdziwieniem pragnęliśmy zbadać istotną tego przyczynę. Przekonaliśmy się, iż nabywca za warunek położył wagę 250 funtów za korzec, podczas, gdy zwyczajem jest liczyć korzec żyta za 232 funty.

Ciekawem zresztą może będzie małe porównanie. Dziś ceny uważamy za nizkie—tymczasem rok temu o tym samym czasie płacono za pszenicę wyborową 7 rs. 5 kop. za żyto 4 rs. 60 kop. do 4 rs. 80 kop.

Około 1-go stycznia r. b. ceny podniosły się i płacono pszenicę wyborową 8 rs. 20 kop., żyto 4 rs. 90 kop. do 5 rs.

Jak widzimy więc, ceny dość znacznie są wyższe, a widocznie mniejszą może być ilość zboża zebranego, a przynajmniej mniej go na targach widać.

Owsa 250 korcy po 2 rs. 80 kop. do 3 rs. rozprzedano.

Siana i słomy dostawa obfita. Ceny jednak dosyć wysokie.

Pud siana 40—55 kop., słomy 25—35 kop.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu bydłem.

Dostawa bydła jeszcze więcej wzmocniła się w tygodniu ubiegłym, dowieziono bowiem bydła stepowego wołów 1652 sztuk, krów 123.

Targ szedł dosyć leniwie, jak zwykle bowiem przy większej ilości wystawionej na sprzedaż, rzeźnicy spodziewają się obnizki i wyczekują aż do wieczora. Zwykle jednak zawodzą się w nadziejach, dostawcy bowiem trzymają się solidarnie i ustępstw żadnych czynić nie chcą, tak, iż w końcu na żądania ich rzeźnicy zgodzić się muszą. Tak się też stało i w tygodniu sprawozdawczym. Targ trwał dni dwa i więcej nawet zakupów dokonano w piątek niż w czwartek, przy cenach niewiele różnych od zeszłotygodniowych.

Wyżej wykazaną ilość bydła stepowego 1775 sztuk rozprzedano jak następuje: rzeźnicy warszawscy kupili wołów 1316, krów 102, dalej dla wojsk do Powązek kupiono 145 wołów, krów 20, do Ochoty wołów 10, do Nowego dworu 21, do Nowogeorgiewska (Modlina) 24, do Płocka 23, do Piotrkowa 24, do Łodzi wołów 89 i krowę 1.

Płacono za woły najlepsze, dobrze wypasione 105—114 rs. za sztukę. Średnia cena, po której najwięcej kupiono, była 70—80 rz., choć były i tańsze, mniej wypasione, które od 63 rs. za sztukę sprzedawano.

W sprzedaży hurtowej mięsa przy większej jego ilości widnieje obniżka w cenie bardzo dla rzeźników niekorzystna, przeciwnie zaś dla kupujących w ten sposób mięso do jatek przyjazne. W tym tygodniu bowiem mimo chętnego pokupu cena za mięso najlepsze w targu tego rodzaju sprzedaży była 11—12 kop., mięso z przednich części 7—9 kop. chociaż nawet w dobrym gatunku.

Bydła krajowego dostawiono 118 wołów, pomiędzy któremi było nawet dosyć bardzo wypasionych. Osiągały one wysoką cenę 70—80 rs., gorsze zaś 57 i niżej aż do 48. Poniżej tej ceny nie sprzedawano. 115 wołów zakupiono na prowincję tak na ubój jako też i na inwentarz roboczy. 3 sztuki zostały niesprzedane.

Krów dojnych 123 dostawiono. Najpiękniejsze, ze świeżem mlekiem płacono bordzo drogo, 60 nawet do 80 rs., średnie 40—54; było też, choć niewiele gorszych, które od 32½ rs. i wyżej sprzedawano. Dla mleczarni i na chów w Warszawie kupiono 23 sztuki, na prowincję 95, 21 pozostało niesprzedanych.

Cieląt sztuk 520 rozkupili rzeźnicy warszawscy. Przy większym dowozie ceny jednak niewiele się obniżyły, cielęta bowiem są piękne i tłuste. Płacono dobre 11—12 rs. za sztukę, niżej też rs. 7 kupić nie można było.

Dostawa trzody chlewnej zmniejszyła się nieco. W tygodniu minionym wystawiono na sprzedaż na targu praskim 1240 sztuk, z których tylko 300 zakupiono na prowincję, resztę zaś kupili rzeźnicy warszawscy. Ceny cokolwiek lepiej się trzymały niż w ostatnich tygodniach, zresztą i co do gatunku wieprze były nieco lepsze. Płacono za bardzo dobrze wypasione, piękne sztuki do 60—64 rs. Cena średnia 40 rs., lecz najochotniej kupowano mniej spasione w cenie od 26 do 30 rs. za sztukę. Pewną ilość mniejszych i gorszych sprzedawano po 10—18 rs., tych najwięcej z bliskich okolic Warszawy dostawiono.

J. Wł.

TURNIEJ SZACHOWY.

W dniu wczorajszym, jak donieśliśmy w porannem wydaniu, rozegrano ostatnie partje pierwszego okresu turnieju.

Drugi okres rozpoczyna się w niedzielę dnia 13-go stycznia.

Rezultat dotychczasowej gry każdego z zapaśników przedstawia się dokładaie na następującej tablicy:

	Bogusławski	Bowicz	Englert	Heilpern	Hilsberg	Kleczyński	Pastuszewski	Popławski	Szczawiński	Weydlich	M. Winawer	Żabiński	Razem
Bogusławski . .		1	1	0	½	1	1	0	0	0	½	0	5
Bowicz	0		1	0	1	0	1	0	0	0	1	0	4
Englert	0	0		0	0	0	1	0	0	0	0	0	1
Heilpern	1	1	1		1	0	1	0	0	1	1	0	7
Hilsberg . . .	½	0	1	0		0	1	0	0	0	1	0	3½
Kleczyński . . .	0	1	1	1	1		1	1	1	1	½	0	8½
Pastuszewski . .	0	0	0	0	0	0		0	0	0	0	0	0
Popławski . . .	1	1	1	1	1	0	1		1	1	1	½	9½
Szczawiński . .	1	1	1	1	1	0	1	0		0	0	½	6½
Weydlich . . .	1	1	1	0	1	0	1	0	1		0	1	7
M. Winawer . .	½	0	1	0	0	½	1	0	1	1		0	5
Żabiński	1	1	1	1	1	1	1	½	½	0	1		9

Przy tej sposobności prostujemy omyłkę, jaka się wkradła do ostatniego sprawozdania, — piękną bowiem partję hiszpańską zaczął i wygrał p. Heilpern.

Partja francuska

grana na turnieju szachowym w Warszawie, dnia 20-go grudnia 1883 r.

Białe p. *Kleczyński.*	*Czarne* p. *Weydlich.*	*Białe* p. *Kleczyński.*	*Czarne* p. *Weydlich.*
1) E2 –E4	E7—E6	16) O — O	C6—C5
2) D2—D4	D7—D5	17) C2—C4 znakomite posunięcie, które w połączeniu z następnym błędem czarnych decyduje o losie partji.	
3) B1—C3	G8—F6	17)	D5 : C4?
4) C1—G5	F8—E7	18) D3—E4!	A8—D8
5) G5 : F6	E7 : F6	19) D4—D5	E6 : D5
6) G1—F3	G7—G6	20) E4 : D5	D7—F8
7) E4—E5	F6—G7	21) D5—C6†	D7—D7 już lepiej byłoby E7—D7
8) H2—H4	H7—H5	22) A1—D1	F8—E6
9) F1—D3	G7—H6?	23) G5 : E6	F7 : E6
10) C3—E2	B7—B6	24) D1—D6	poddają się
11) E2—G1	C7—C6		
12) G1—H3	C8—A6		
13) F3—G5	A6 : D3		
14) D1 : D3	B8—D7		
15) F2—F4	D8—E7		

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Król Lear”. Jutro: „Tannhäuser”. — SALE REDUTOWE. Dziś: „Panna mężatka” i „Z rozpaczy”. Jutro: „Marynarz” i „Słomiany człowiek”. — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny”. Jutro: „Werbel domowy” i „Grube ryby”.

— *Bibljoteka matematyczno-fizyczna* wydawana przez M. A. Baranieckiego, z zapomogi kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego, serja I-sza, tom I-y. *Początki arytmetyki,* M. Berkmana, kop. 65. Dawniej wyszły: *Wiadomości początkowe z fizyki,* S. Kramsztyka (serja I-a, tomy II-gi i III-ci), kop. 75. W pierwszym tygodniu stycznia wyjdą: *Arytmetyka* M. Baranieckiego (serja III, tom I) i *Gieometrja analityczna* W. Zajączkowskiego (serja IV-ta tom IV-ty). (4233)

— Dr medycyny ***Jan Hoene,*** starszy ordynator szpitala ujazdowskiego, przyjmuje osoby z chorobami ocznemi codziennie od godziny 2-ej do 4-ej po południu. Ulica Widok nr 2 lit. a. (4165)

— ***Dr med. L. Wolberg,*** lekarz szpitala dla dzieci, przyjmuje na ***Lesznie 1*** (1 piętro) od 1—3, na ***Sliskiej 35,*** od 4—6. (4114)

4046) Dr med. St. Kondratowicz, akuszer, przyjmuje od 9—10 rano i od 4—6 po poł. Marszałkowska 49.

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr **4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (4160

— ***Składy Wł. Nowickiego: w Warszawie*** Marszałkowska nr 40, Elektoralna nr 30 i w Lublinie na Krak.-Przedm, polecają odstałe i naturalne ***wina*** węgierskie, bordoskie, burgundzkie, hiszpańskie i reńskie, ***cognac*** firmy Martell & Co., ***rumy*** i araki, ***likiery*** francuskie i holenderskie (Fockinck'a) oraz ***porter*** i piwo angielskie. Wszystko z najlepszych źródeł i w najlepszym gatunku. Szczegółowe cenniki na żądania z prowincji wysełają franco. Ekspedycja staranna i szybka. (1204)

Wielki Skład Mebli
Jana OLSZTYŃSKIEGO.
37. Nowy-Świat. 37. 3995

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, gustownych, nowych fasonów, dokładnej roboty; zakłady stolarski i tapicerski przyjmują zamówienia na meble i roboty dekoracyjne, ceny umiarkowane.

— Podaję do wiadomości osób interesowanych, że ***kantor*** mojego składu hurtowego ***win ruskich,*** egzystujący od 1860 roku przy ulicy Świętojerskiej pod nr 22, ***przeniesiony*** został na róg ul. ***Nowolipek i Nalewek nr 3.*** (1309

Izaak Weinstein.

— ***Winiarnia krakowska J. Korneckiego, Nowy-Świat nr 40,*** poleca na święta ***wina węgierskie*** wytrawne, słodkie i stare. ***Świeże bakalje.*** (1268)

— ***Herbatę*** pierwszorzędnych chińskich plantacyj bezpośrednio sprowadzoną, po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie ***dom rolniczy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.*** Senatorska nr 28, Plac resursy kupieckiej. (1082)

ZARZĄD
dróg żelaznych
południowo-zachodnich

podaje niniejszem do wiadomości, iż osoby życzące się podjąć dostarczania w roku 1883/4 dla dróg żelaznych południowo-zachodnich drzewa, lub mające takowe do sprzedania, zgłaszać się mogą w tym celu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 11-ej zrana do 3-ej po południu, osobiście lub listownie do naczelnika wydziału gospodarczego w tymże zarządzie, zamieszkałego w Kijowie przy ulicy Aleksiejewskiej w domu Łazarewa, gdzie również są do przejrzenia warunki drukowane, pomienionej dostawy dotyczące. (1302)

ZARZĄD
kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że z powodu zamknięcia ksiąg i rachunków rocznych, od dnia 12 (24) grudnia po dzień 19 (31) grudnia r. b. włącznie, żadne czynności kasy załatwiane nie będą, oprócz przyjmowania należności wekslowych. (1311)

Bank dyskontowy
WARSZAWSKI

podaje do publicznej wiadomości, iż w wigilję Bożego Narodzenia, tj. dnia 24-go b. m., w poniedziałek, czynności banku tylko do godziny 12-ej w południe załatwiane będą. (1329)

ZARZĄD
Banku dyskontowego warszawskiego

podaje do wiadomości, że z upoważnienia rady banku, począwszy od dnia 2-go stycznia 1884 roku n. s. wypłacaną będzie przedpłata na dywidendę za rok 1883 na kupon nr 12 w stosunku 6%, czyli po rs. 15 za akcję, a mianowicie:

w Warszawie w kasie Banku,

w Petersburgu w kasie banku międzynarodowego handlowego i ruskiego banku dla handlu zewnętrznego'

w Berlinie w „Deutsche Bank". (1328)

— Wyborną świeżą herbatę kiachtyńską, poleca specjalny skład M. Muszkata, Senatorska 16. (1278

CUKIERNIA
K. SEMADENI,

przy rogu ulic hr. Berga i Mazowieckiej, poleca szanownej publiczności ***strucle*** w różnych gatunkach, ***baby, torty bamkucheny, cukry deserowe,*** oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby cukiernicze. (4267)

— ***Od zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.*** Z powodu nadeszłego terminu odnowienia biletów dla członków, wydanych po dzień 1 stycznia 1884 roku, zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami ma zaszczyt prosić pp. członków tegoż Tow. o złożenie swoich biletów z załączeniem opłaty w kancelarji zarządu (Krakowskie-Przedmieście nr 11 domu), a to dla zamiany takowych na nowe. Dotychczasowi członkowie, jak niemniej osoby pragnące na nowo zaliczyć się w poczet członków Towarzystwa, mogą zgłaszać się do kancelarji zarządu codziennie, wyjąwszy dnie świąteczne od godziny 10 zrana do 3 po południu. Mieszkający poza Warszawą, pragnący zaliczyć się do członków Towarzystwa, raczą zawiadomić o tem piśmiennie zarząd z załączeniem opłaty i z wymienieniem stanu, imienia i nazwiska, oraz miejsca zamieszkania. Nadmienia się, iż na członków Towarzystwa można zapisywać się również u następujących członków korespondentów, a mianowicie, w m. Siedlcach u p. Jana Gulskiego, adw. prz., w m. Lublinie u p. Markusa Lilienszterna, w m. Zamościu u p. Gustawa Aftel, w m. Kielcach u p. Franciszka Borzęckiego, w m. Łodzi u p. Salomona Szamponiera, w mieście Łukowie u p. Aleksandra Chotkowskiego, w m. Wieruszowie gub. kaliskiej u p. Alberta Banasza.— Prezes Towarzystwa, jenerał piechoty hr. *Rozwadowski.* Zarządzający sprawami Towarzystwa *Gołowaczewski.* (1292)

DROGA ŻELAZNA
warszawsko-terespolska

zawiadamia, że z z dniem 1-ym stycznia r. 1884 g. włączoną zostanie stacja Praga drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej do taryfy związku austrjacko-węgiersko-rosyjskiego dla transportów wysyłanych do Pragi oraz dla transportów wysyłanych do magazynów tranzytowych i w odwrotnym kierunku. (1327

Kostjumy eleganckie

czarne i kolorowe od rs. 25. Magazyn Paryski, Niecała nr 4. (4247)

— *A. n.* Szanowny redaktorze! W numerze 335*b* *Kurjera* w sprawozdaniu z Bazaru znajdnję wzmiankę o moim sklepie, w której p. sprawozdawca robi uwagę o wygórowanych cenach artykułów sprzedaży. Wobec tego widzę się zniewolonym oświadczyć, iż ceny były normalne, co też poświadczyć może zaszczycająca mnie swojemi względami, w czasie całego trwania Bazaru, publiczność. Dla dokładności dodaję, iż obrót kasowy wynosi sumę rs. 1,004. ***J. Goliński,*** właściciel magazynu galanteryjnego „pod filarami". (1331).

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołącza się cennik nasion produkcji własnej i zagranicznej firmy H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikera.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 21-go grudnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.67½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 27	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	5 45	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 50	—.—
m.	100 30	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	96.30	—.—
II	93 80	—.—
„ „ III	92.75	—.—
„ „ „ IV	92 05	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	86.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.20	—.—
małe.	88 30	—.—
Bilety „Banku Ces." ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	223.	—.—
1866	211.	—.—
I Pożyczka „wschodnia" rs. 100	91 65	—.—
II „ „ rs. 100	91 65	—.—
III „ „ rs. 100	91 65	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łazni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $246^{11}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $111^{1}/_{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $66^{2}/_{3}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $21^{1}/_{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 21-go grudnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	825	870
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	577	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	280	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	25	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 21-go grudnia 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14⁸.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854

Księgarnia i Skład Nut
E. WENDE i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście № 9, (róg Królewskiej),
polecana
GWIAZDKĘ

obfity wybór książek dla młodzieży i dorosłych, w ozdobnych wydaniach i bogatych oprawach, **książek do nabożeństwa, klassyków,** oraz **nut pięknie oprawnych, atlasów geograficznych, globusów, gier towarzyskich, łamigłówek,** jak również w wielkim wyborze, **Budownictwo z kolorowych cegiełek** itp. 4838

Kalendarz Rolniczy
na rok 1884
A. Strzeleckiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.— Skład główny ul. **Smolna № 11,** Cena z konotatnikiem połowicznym rs. 1, z konotatnikiem pełnym rs. 1 k. 20.—Na przesyłkę dołączyć należy 20 kop. 4195.

Nowość!
Najpiękniejszy Podarek na Gwiazdkę
ALBUM
Stalorytów Znakomitych Galeryj,

jest to duży ozdobny **Album** z płótna angielskiego, zawierający 25 szt. najpiękniejszych stalorytów, sławnych obrazów: Raphaela, Murila, Tiziana, Angella, Van-Dycka, Rembrandta, del Sarto, da Vinci, Rubensa i wielu innych.— Cena Albumu rs. 3, większe 3.50 i 5 rs., oraz do 50,000 rozmaitych stalorytów, od 5 kop. do 30 rs. za szt.

w Księgarni, Składzie Papieru i Rycin
B. BOLCEWICZA,
Saski plac № 5, róg Królewskiej. 4677

Rs. 9,000

jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie po pożyczce miejskiej, od dnia 1-go Stycznia 1884 r. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja № 4, lokalu № 6. 4917

OD REDAKCJI

BIBLJOTEKI WARSZAWSKIEJ.

Zaproszenie do prenumeraty.

Prenumerata **Bibljoteki Warszawskiej** na rok 1884 wynosi w gubernjach Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich krajach należących do związku pocztowego:

Rocznie	rs. 12 kop.	—
Półrocznie . . .	rs. 6 kop.	—
W Warszawie zaś:		
Rocznie	rs. 10 „	—
Półrocznie . . .	rs. 5 kop.	—
Kwartalnie . . .	rs. 2 kop.	50

Upraszamy o nadsyłanie prenumeraty wprost do **redakcji Bibljoteki Warszawskiej, ulica Zielna Nr 7a**, gdyż tylko wtenczas może redakcja brać na swoją odpowiedzialność akuratną ekspedycję pisma. Równocześnie upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, ponieważ do tego musimy stosować ilość drukujących się egzemplarzy.

Przyjmują także prenumeratę wszystkie księgarnie w Królestwie i Cesarstwie.

Nadmieniamy, że dla informacji czytelników, dołączamy do pojedynczych zeszytów wszelkie ogłoszenia, które prócz handlu księgarskiego i antykwarskiego, mogą się także odnosić i do innych interesów. Opłata za te ogłoszenia wynosi:

Za ogłoszenie, zapełniające 1 całą stronicę, formatu Bibl. Warsz. rs.	5
„ „ $\frac{1}{2}$ stronicy „ „ „ „	3
„ „ $\frac{1}{4}$ „ „ „ „ „	2

3279r

Księgarnia i Skład Główny Obrazów

MAURYCEGO ROBICZKA,

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41 i Marszałkowska Nr 51,

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór rzeczy stosownych na „GWIAZDKĘ” i t.:

Albumy MALARZY POLSKICH,

w czterech wydaniach, od rs. 5 do 200

ALBUM **Siemiradzkiego,** 14 fot. gab. 7 rs.
„ **Matejki,** 14 „ „ 7 rs.
„ **Lessera,** 10 „ „ 5 rs.

Grottgera. WOJNA, CZYLI W DOLINIE ŁEZ,

Format gabinetowy z ozdobną teczką, 5 rs.
„ średni, „ „ 12 rs.
„ duży, „ „ 20 rs.

Grottgera. SZKICE POŚMIERTNE,
28 fot. gab., 14 rs.

UNJA LUBELSKA, sztych przez **Henryka Redlicha,**
w różnych wydaniach, od rs. 10 do 150.

Oprócz tego skład posiada w ogromnym wyborze dzieła sztuki, krajowe i zagraniczne, które mogą służyć nietylko na podarki gwiazdkowe, lecz także na ozdobę salonów.

Szczegółowo ze wszystkich rzeczy znajdujących się u mnie, odróżniają się obrazy malowane, na fotografji robione, przez dobrych artystów, których dosyć nastarczyć nie mogę i których na święta mam znaczny zapas. 3276—r

Obożna Nr 3. Obożna Nr 3.

Piekarnia Wiedeńska

POD FIRMĄ

J. ARTZT,

zawiadamia Szan. Publiczność iż na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, wypiekać będzie jak corocznie Strucle maślane, w najlepszym gatunku, oraz Strucle montowe z anyżkiem, których sprzedaż odbywać się, będzie przy pomienionej piekarni, oraz w sklepach własnych: I-szy sklep, róg Nowego-Światu i Chmielnej, № 1259B, II-gi Krakowskie-Przedmieście № 415, z czem poleca się łaskawej Publiczności.

4913 **J. ARTZT.**

Na Gwiazdkę!

Nowo-otworzony Magazyn i Fabryka RĘKAWICZEK

J. ADAMSKIEGO,

MIODOWA № 2,

poleca w wielkim wyborze różnego rodzaju rękawiczki w najlepszym gatunku i eleganckiem wykończeniu, jako też szelki, krawaty, spinki i wszelką galanterję, po cenach możliwie nizkich. 4915

LIBRETTO

opery Wagnera

TANNHÄUSER

w przekładzie polskim

M. Radziszewskiego,

jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach i przy wejściu do Teatru Wielkiego. 3284r

Cena kop. 40.

Technik Gorzelany

przybyły z Prus, jako specjalista wyrobu suchych drożdży na sposób wiedeński, przy jaknajmniejszym koszcie urządzenia gorzelni, poleca się p. właścicielom gorzelń, również polepsza wydatki w pędzeniu z kartofli, może też wydzierżawić gorzelnię na wyrób drożdży suchych z pędzeniem pozostałości na okowitę. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. R. № 1. 4916

Ktoby miał do zbycia

Kassę ogniotrwałą

używaną, do № 1, zechce nadesłać adres na ulicę Leszno № 2, mieszkania 19. 4914

Potrzebna jest

Nauczycielka

z konwersacją francuzką, niemiecką i wyższą muzyką. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. № 6. 4925

Do sprzedania

Folwark Siemieniczki,

odległy od miasta Kutna wiorst 10, gleba przeważnie pszenna, w małej części żytnia klassy I, z odpowiednią ilością łąk dwukośnych i inwentarzy, kopalnia torfu.—Rozległość ogólna włók 20½.—Wiadomość przez Kutno w Siemienicach i u Adwokata Przysięgłego L. Wrotnowskiego w Warszawie, przy ulicy Królewskiej pod № 35a zamieszkałego. 3258 R

MAGAZYN

Franciszka Peuker,

Niecała № 10.

Poleca na nadchodzące Święta, wielki wybór kapotek dziecinnych, podług ostatnich żurnali Paryzkich, jakoteż kapeluszy filcowych, krawatów damskich zupełnie w nowym rodzaju, piór strusich i fantazyjnych, skrzydła we wszystkich kolorach, po bardzo nizkich cenach, z czem się poleca Szanownym Damom. 4868



Zawiadomienie.

Prowadząc od lat 15-tu **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów, filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat pod № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem.

Z poważaniem

4652 **Piotr Brzozowski.**

Kołdry od rs. 5½.

Kołdry sławuckie i angorowe,

Pleedy i Chustki.

Plusze czarne i kolorowe.

Flanelki i Korciki.

WIELKI WYBÓR

Materjałów na okrycia damskie

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA,

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 3139R

Masło Podolskie

wyborne, mało solone, funt kop. 38. w składzie produktów spożywczych A. Połonki, ul. Przejazd № 9. 4924

Potrzebna jest

SKLEPOWA

do sklepu spożywczego, posiadająca język niemiecki. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, na wprost kościoła św. Krzyża. 4926

Za cenę niepraktykowanie nizką z powodu interesów familijnych do sprzedania każdego czasu na bardzo korzystnych warunkach.

APTEKA

w Błaszkach, za rs. 8,500.

mająca obrotu do 4,000 rs. w okolicy ludnej i bogatej, odległa od Kalisza mil 4, od Sieradza mil 3. Interesanci raczą się zgłosić do właściciela apteki Ignacego Błeszyńskiego b. Adwokata, do Błaszek. 3222R

PIEKARNIA

NOWY ŚWIAT № 8

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekane bedą strucle montowe i maślane w najlepszym gatunku, oraz urządzoną została sprzedaż pierników, z fabryki A Ehestaedt. 4759

M. Thiel.

Dom murowany

dwupiętrowy nowy, w dobrym punkcie Warszawy położony, przynoszący dochodu trzy tysiące dwieście rs., jest do sprzedania z wolnej ręki, w szacunku 32,000 rs., do kupna potrzeba gotówki 10,000 rs. Wiadomość powziąść można pod № 3A przy ulicy Wroaie| u p. Wilmana. 4803

Ważna wiadomość

dla pp. Kucharzy i Restauratorów.

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia w każdej chwili **Restauracja** z kompletnem urządzeniem. Dzierżawa przystępna. Dochody znaczne. Bliższą wiadomość powziąść można w Restauracji Towarzystwa Wioślarskiego w pałacu Brühlowskim wprost Saskiego Placu. 3263R

!!Wyprzedaż!!

przedświąteczna,

po cznach zniżonych

kapelusze damskie i dziecinne, czapeczki futrzane i imitacje tychże, **Pióra, Kwiaty** i t. p., oraz wysortowanych **kwiatów ornamentowych** w żardynierkach jako też **Pluszu czarnego i kolorowego jedwabnego i półjedwabnego, Wstążek, Koronek** i t. p. w magazynie

E. LOTH,

3155— Krakowskie-Przedmieście 15



Magazyn Mebli

Antoniego Mursztyna,

8. BIELAŃSKA 8.

wyprzedaje Meble nowe i używane, Garnitury Szeslongi i Sofy, Materace sprężynowe, po cenach nizkich. 4898

!!Na Gwiazdkę!!

dla uczącej się młodzieży najstosowniejsze

Lokomotywki i Lokomobilki

parowe, działające za pomocą lampki spirytusowej i **Fontanny** po nader nizkich cenach wyrabia i posiada w wielkim wyborze 4768

M. Grodzieński,

MECHANIK,

Warszawa, Nowy-Świat № 58, w podwórzu, 3 dom od rogu ul. Ordynackiej.

Do sprzedania

Suknia Paryzka

wieczorowa nowa za rs. 170 i **SOFA** za rs. 75.—Plac Ś-go Aleksandra № 12, m. 3. 4880

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon Kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Wydawnictwa S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 39.

KŁOSY.

Czasopismo tygodniowe, illustrowane,

poświęcone literaturze, nauce i sztuce,

wychodzą w objętości 2 i pół arkusza wielkiego formatu, we Czwartek każdego tygodnia. Wszystkie numera ozdobione są licznemi, uznanej już wartości, drzeworytami, ze szczególnem uwzględnieniem ważniejszych współczesnych wypadków. Najznakomitsze siły literackie i artystyczne biorą udział w „Kłosach."

CENA „KŁOSÓW" WYNOSI:

W Warszawie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Na premjum przeznacza się **Zbiorowe wydanie powieści Elizy Orzeszkowej**, po zniżonej cenie, a mianowicie: zamiast rubla, prenumeratorzy „Kłosów" płacić będą tylko kop. 65 za tom. Zacznie ono wychodzić od 1 Stycznia 1884 r., w którym wyjdzie tomów 12.

Tygodnik Romansów i Powieści

od lat piętnastu znany jest zaszczytnie Publiczności czytającej pod względem obfitości i doboru swej treści, jako też niezwykłej taniości.

CENA TYGODNIKA ROMANSÓW i POWIEŚCI WYNOSI:

W Warszawie, rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75.

Na Prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1.

Jako premjum przeznacza się po zniżonej cenie **Zbiorowe wydanie powieści Elizy Orzeszkowej**, które zacznie wychodzić od 1 Stycznia 1884 roku, a mianowicie: zamiast rubla jednego, prenumeratorzy Tygodnika płacą tylko kop. 65, za tom. W roku 1884 wyjdzie tomów dwanaście.

BIBLIOTEKA NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW

Literatury Europejskiej,

wychodzi raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku, w formacie większej ósemki, mieszcząc w sobie najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne wszystkich narodów Europy, ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury ojczystej.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20.

TANIE ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI

Elizy Orzeszkowej.

wychodzić będzie od Nowego-Roku 1884, po jednym tomie miesięcznie od 300—400 stronnic druku, w cenie kop. 65 za tom, dla prenumeratorów **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści**; prenumeratorzy na prowincji zamieszkali płacą kop. 70 za tom. Nieprenumerujący Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści płacą w Warszawie rs. 1, z przesyłką pocztową na prowincji rs 1 kop. 7. Prenumeratorom Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści płacącym w biurze Wydawcy z góry za cały rok od razu czyni się jeszcze oprócz powyższego premjum ustępstwo, uiszczają bowiem tylko rs. 7, zamiast rs. 7 kop. 80; z przesyłką zaś pocztową zamiast rs. 8 kop. 40, tylko rs. 7 kop. 60.

Życzący sobie posiadać egzemplarze oprawne, dopłacają za oprawę po kop. 45 do każdego tomu. 2991r

☞ Adres: S. LEWENTAL,

Wydawca, w Warszawie, Nowy-Świat 39.

WYPRZEDAŻ WIN,

RUMU, KONIAKU, po cenach 25% niższych,

od dotąd wszędzie praktykowanych. — Krakowskie-Przedmieście, pod filarami Resursy Obywatelskiej, w Składzie Win b. Roguskiego. 4627

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE

56 DODATKAMI ROZSZERZONY

1884 TYGODNIK POWSZECHNY. 1884

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłośnych.

Z początkiem roku 1884 ukaże się w Tygodniku Powszechnym

trzytomowa powieść

Edwarda Lubowskiego

„KROK DALEJ".

Z innych prac oryginalnych, przygotowane już do druku lub zamówione: **D-ra Antoniego J.** Samuel Laszcz. Kartka z dziejów kresowej swawoli, **Bełcikowski Adam**, Studium porównawcze o niewieścich ideałach dwóch poetów: **Mickiewicza i Goethego**,—**Biegalcisen Dr. Henryk**, Rozprawa krytyczno-literacka,—**Chełmicki X. Zygmunt**, Robert Owen, kartka z dziejów socjalizmu, — **Jarochowski Kazimierz**, Rozprawa historyczna,—**Jordan** (Autor Wędrówek delegata), Polowańko, humoreska,—**Kaszewski Kazimierz**, Odrodzenie w literaturze niemieckiej,—**Kraszewski J. I.**, Z dziejów dramatu u nas i u obcych, — **Tegoż**, Noce bezsenne, Fantazje na tle czarném, — **Sowiński Leonard**, Wspomnienia szkolne,—**Tretiak Józef**, Kilka uwag o Juljuszu Słowackim, Przyczynek do oceny jego poezji, — **Wilczyński Albert** (Autor Kłopotów Starego Komendanta), Opowiadanie,—**Wołowski Michał**, Trefniś i Lutnista. Dramat.

Z powieści tłómaczonych mamy przygotowane: **Vergi G.**, Eros, Powieść z włoskiego,—**Szenoi August**, Żebrak Łukasz,—**Spielhagen Fr.**, W ostatniej godzinie.

Wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego" przysposobiono **świetne illustrowane wydanie:**

Arcydzieła Jul. Słowackiego

„Lilla Weneda"

Z 12 RYSUNKAMI ANDRIOLLEGO,

za cenę rs. 3. Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50. **W oprawie** z płótna angielskiego, bogato złoconej, ze złoconemi brzegami rs. 6, w takiejże oprawie z grzbietem skórkowym, rs. 7. Za przesyłkę pocztą opraw. egz. rs. 1. **Nieprenumerujący „Tygodnika Powszechnego" płacą o rs. 3 wyżej.**

Wszyscy przez cały rok 1884 prenumerujący Tygodnik Powszechny otrzymają bezpłatnie wytwornie wykonany

OLEODRUK

z oryginału złotym medalem wynagrodzonego,

Mistrza Józefa Brandta

„Towarzysze Pancerni."

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego"

Różne Premja oleodrukowe,

Chromolitografję Juljusza Kossaka: „Stanisław Rewera Potocki," wracający z wyprawy Tureckiej, przyjmuje wyoraną buławę 1651 roku,

pod warunkami wyjątkowemi.

Szczegóły bliższe w **Prospekcie**, rozsyłającym się na żądanie, bezpłatnie, oraz **Numer samego pisma na okaz.**

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1884, z 56 DODATKAMI, (w końcu każdego kwartału podwójny) i bezpłatnym OLEODRUKIEM,

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—**Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.—Za opakowanie i przesyłkę **Oleodruku** pocztą, dopłaca się 50 kop. 3065r

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1884

Kalendarz Warszawski ilustrowany popularno-naukowy.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1884, liczy 39 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, oraz dział informacyjny i kronikę roczną.— **Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Księgarni Józefa Ungra w Petersburgu plac Kazański № 7.

Uwaga. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe f r a n c o, jeżeli zaś nadeszlą należność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie **uprasza się** o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

4478 **Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 3.**

Rs. 17,000

jest do ulokowania od 1 Stycznia, razem lub częściowo na 1 № hypoteki po Towarzystwie, domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Wiejska № 12, lokalu 18, od 7 po południu. 4774R

Plac do zabudowania,

znakomicie położony, w Aleiach Jerozolimskich, blizko Nowego-Światu, pod № 22, frontu łokci 65, na okien piętnaście, głębokości łokci 68, od strony południowej, na bardzo wygodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość przy ulicy **Zielnej № 7, mieszkania 17, od godz. 3—4.** 4819

róg ul. Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej № 23.

B. Bajer,

CUKIERNIA

Budowniczy Warszawskich Fortów na lewym brzegu rzeki Wisły ogłasza, że zgodnie z postanowieniem Głównego Warszawskiego Zarządu, w Zarządzie Budowniczego, mieszczącym się na ulicy Nowo-Wielkiej w domu № 5. będzie się odbywała w dniu 29 b. m. o godz. 12 w południe głośna i przy pomocy opieczętowanych deklaracyj licytacja na sprzedaż leśnego materjału, wyrąbanego na miejscach, ustąpionych na budowę fortów № I przed klasztorem Bielańskim i lit. A na polu Powązkowskiem.

Według powierzchownego określenia leśnego materjału znajduje się następująca ilość:

W № 1 lasu zdatnego na opał, leśnych sażeni objętości 85,75, stóp sześciennych 130.

Gałęzi dwukonnych wozów 74.

Pni takichże wozów 12.

Na lit. A lasu zdatnego na opał, leśnych sażeni objętości 85,75, sześciennych stóp 376.

Gałęzi dwukonnych wozów 580.

Pni takichże wozów 30.

Wartość leśnego materjału do licytacji określa się: na № 1 394 rs. 4 kop. i na lit. A 1254 rs. 94 kop. Wskazany materjał leśny może być nabyty albo w całości, albo też częściowo z każdego fortu i w deklaracji podanej dla przypuszczenia do licytacji powinno być wymienione na którą część podający deklarację pragnie licytować się.

Szczegółowe warunki sprzedaży i formę deklaracji można przejrzeć w Zarządzie Budowniczego, codziennie z wyjątkiem świątecznych i galowych dni od godz. 10-ej do 3ej po południu. Obejrzeć leśne materjały na miejscu można tylko za osobnem pozwoleniem budowniczego, które to pozwolenie wydaje się w Zarządzie Budowniczego w oznaczonej porze. 4923

DROŻDŻE
prasowane, Wiedeńskie;
AD. IG. MAUTNERA i SYNA,
z ST. - MARX, Wiedeń,
jedynie nie fałszowane, znane i używane od lat 18-tu, we wszystkich piekarniach w Warszawie, a nawet w większych miastach prowincji, poleca Szan. Gospodyniom **na nadchodzące Święta**

Skład Główny
przy ulicy Krakowskie - Przedmieście Nr 81.
REPREZENTANT
3197 **JAN UHLIK.**

FABRYKA KOŁDER WEŁNIANYCH
Ed. Häntschel Jr. w Łodzi,
ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaż swoich wyrobów po **cenach fabrycznych** dla większej dogodności kupujących powierzyłem
FIRMIE
F. Bobrowski i Urbański, w Warszawie, Wierzbowa 2.
Ed. Häntschel Jr.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mamy zaszczyt oznajmić, iż wyroby pomienionej firmy nieustępujące w niczem: tak pod względem dobroci jak i ceny innym fabrykom, sprzedajemy po cenach fabrycznych.
Handlującym ustępuje się rabat.
3192 **F. Bobrowski et Urbański.**

DOBRA SPOSOBNOŚĆ
na Gwiazdkę
Nowo-otworzony Magazyn i Fabryka Bielizny
J. CARA,
ELEKTORALNA № 20.
Pragnąc uzyskać jak najszersze koło kupujących i dać poznać dobroć swych wyrobów, sprzedawać będzie towary swe do Bożego Narodzenia po cenach kosztu i tak: **Koszule mezkie** już prane, od kop. 67½, **Koszule damskie,** z wszywkami, od kop. **75**, **Pończochy** od kop. **35**, **Skarpetki** od kop. **28**, **Prześcieradła** bez szwu k. **75**, **Chustki** białe, tuzin od rs. **1.50**, **Kaftaniki** wełniane, od k. **90**, **Krawaty, Spinki, Szaliki, Garniturki** damskie od kop. **35** itp. — KUPCOM na prowincję, jak i na Cesarstwo, odstępuje się znaczny **rabat.** Wszelkie **zamówienia** na miejscu, jak i listowne wykonywane są ze skrupulatną akuratnością. 3217R

PASTYLKI GÉRAUDEL
Z CZYSTEJ SMOŁY NORWEGSKIEJ
Działające przez wdychanie i wciąganie
Przeciwko
KATAROM, DYCHAWICY, FLUKSYI, ASTMIE, OCHRYPNIENIU, CHOROBOM KRTANI etc.
O wiele lepsze od Kapsułek i Cukierków, które obciążają żołądek nie działając na drogi oddechowe.

Pastylki Géraudel są
JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE
wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych na wystawie powszechnej 1878 r. w Paryżu. Wypróbowane na mocy decyzyi ministerjalnej za przedstawieniem Rady Zdrowia armji.



Podczas powolnego ssania tych Pastylek powietrze którem się oddycha przejmuje się wyziewami Smoły i wprowadza je do siedliska cierpienia. Dzięki tej specjalnej własności działania jakoteż ich składowi Pastylki te zawdzięczają skuteczną własność leczenia wszystkich chorób w których smoła bywa zalecaną. *Są one niezbędne dla palących tytonie, dla osób nadwerężających głos i dla tych których zatrudnienia wystawiają ich na skutki kurzu i wyziewów rozdrażniających.*

Niezmierne powodzenie tych PASTYLEK we Francyi i Zagranicą świadczy o ich wyższości niezaprzeczonej.
(Należy wymagać Marki fabrycznej wystawionej.)

Znajdują się we wszystkich Aptekach
Każde pudełko zawiera 72 pastylek jak również przepis dla użycia takowych
SPRZEDAŻ HURTOWA:
A. GÉRAUDEL
Pharmacien à SAINTE-MENEHOULD (France). (Należy wymagać Marki fabrycznej wystawionej.)

Składy w Warszawie u pp. Gallego i Spiessa drogistów.

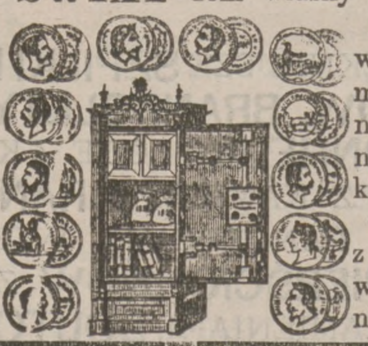
Niniejszem mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż prowadzony dotąd przezemnie
Hurtowny Skład płócien, firanek i welwetów
przy ulicy Nalewki Nr 23, na 1-m piętrze,
zwijam obecnie i w tym celu z **dniem dzisiejszym wyprzedawać będę** osobom prywatnym **detalicznie** towary w składzie mym dotąd en gros sprzedawane, — **po cenach fabrycznych stałych.**
4767 **IZYDOR A. WILDER.**

OLIWA NICEJSKA,
Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,
znajdują się w znacznych zapasach w
Składach Materjałów Aptecznych 2916R
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią,
Ceny przystępne,—Towar wyborowy.

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

Od lat 38 egzystująca
Jedyna Patentowa
na Królestwo i Cesarstwo,
Fabryka Gorsetów
Jana Bernhard
w WARSZAWIE,
ulica Miodowá Nr 2,
pałac Dyzmański, 2-gie wejście od ul. Podwal № 3.



poleca
Wielki wybór Gorsetów
własnego wyrobu jakoteż i zagranicznych, oraz przyjmuje do prania i reperacji, po cenie umiarkowanej.—W tych dniach nadejdzie z zagranicy transport gorsetów najświeższych fasonów.—UWAGA. Mam honor zwrócić uwagę Sz. Dam że tylko moja jedyna fabryka otrzymała patent przyznnnia wynalazku, na maszyny własnego pomysłu do tkania gorsetów bez szwu.
3224R

Za zezwoleniem warszawskiego Urzędu Lekarskiego
Williama Lasson'a
HAIR-ELIXIR



bezwątpienia zajmuje pierwsze miejsce w rzędzie wielu zalecanych środków, przeciwko wypadaniu włosów, oraz do wzmacniania i przyśpieszania ich porostu.

Środek ten nie posiada wprawdzie własności, w skutek której mógłby powstać włos na miejscu pozbawionym korzenia; (środek bowiem taki nie egzystuje, chociaż rozmaite reklamy o tynkturach fałszywie przypisują takowym podobną własność), — środek ten jednak do takiego stopnia wzmacnia skórę na głowie i korzenie włosów, że wypadanie w krótkim czasie ustaje, a z korzeni, o ile takowe jeszcze nie zanikły, wyrasta świeży włos, co też wielokrotnie dowiedzionem zostało przez liczne zastosowania praktyczne.

Na kolor włosów środek powyższy bynajmniej nie oddziaływa, nie zawiera przytem żadnych szkodliwychdla zdrowia substancyj.

Cena w Warszawie rs. 3.50, na prowincji **4 rs. — Składy w Warszawie, u Aleksandra Lipink,** ul. Wierzbowa, u **Aleksandra Koch,** Krakowskie-Przedmieście 83.

OSTRZEŻENIE. Jak wielu innych wyrobów cieszących się większem powodzeniem tak też znaleźli się liczni naśladowcy mojego **Hair - Elixir,** (jedna firma w Paryżu, jedna w Brukselli, jedna w Moskwie), którzy pozornie najdokładniej mój wyrób podrobili. Czuję się przeto w obowiązku ostrzedz Sz. Publiczność, przed podobnemi fabrykatami, które, acz kolwiek tańsze od mojego, nie posiadają jednak najmniejszej wartości i z tego też względu, radzę wszystkim pragnącym nabyć prawdziwie skuteczny środek, wzmacniający włosy, ażeby żądali oryginalnego Hair-Elixir Williama Lasson, w flaszkach opatrzonych firmą „William Lasson".
2577—R

MAGAZYN FRANCUZKI, ul. hr. BERGA Nr 16,
poleca w największym wyborze, od cen najtańszych
ZABAWKI i GRY TOWARZYSKIE
zagraniczne i krajowe, wszelkiego rodzaju, zastosowane do rozwijania sił fizycznych i zręczności, (tir Lance balles, Croquet, Passe-Boules) itd., nauczające i inne, oraz Ozdoby na Cholaki, Bonbonierki à surprisses, Przybory do kotyliona itd. 3247R

KAWIARNIA
pod № 50. Nowy-Świat № 50.
Od wielu lat egzystująca w tem miejscu, obecnie pod zarządem nowego właściciela **poleca się amatorom dobrej kawy i herbaty,** jak również wyborowe **Ciasta, Ciasteczka i Pączki.** — Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, posiadać będzie wielki wybór
STRUCLI,
i innych ciast po cenach umiarkowanych. 4860

Tabella Listów Zastawnych
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO miasta ŁODZI,

wylosowanych w d. 1 (13) Grudnia 1883 r.

Listy Zastawne Serji I-ej.
LOSOWANIE 19-te.

Listy Zastawne 1,000 rublowe:

№ № 7, 17, 97, 98, 158, 294, 448.

Listy Zastawne 500 rublowe:

№ № 2058, 2094, 2206 2304, 2321, 2396, 2408.

Listy Zastawne 250 rublowe:

№ № 4033, 4077, 4095, 4168, 4225, 4337, 4351, 4514, 4562, 4565. 4630, 4661, 4692, 4804, 5028, 5238, 5251, 5260, 5261, 5263, 5272, 5273, 5279, 5294, 5399, 5563, 5609, 5619, 5709, 5928.

Listy Zastawne 100 rublowe:

№ № 10101, 10162, 10170, 10232, 10247, 10287, 10383, 10721, 10842, 10879, 11026, 11073, 11094, 11109, 11160, 11395, 11408, 11431, 11445, 11483.

Listy Zastawne Serji II-ej.
LOSOWANIE 14-te.

Listy Zastawne 1,000 rublowe:

№ № 971. 1044, 1053, 1086, 1105, 1311, 1322, 1646, 1677, 1705, 1776, 1787, 1835, 1845, 1857, 1900, 1927.

Listy Zastawne 500 rublowe:

№ № 2549, 2570, 2772. 2837, 2840, 2867, 2932. 2987. 3255. 3316, 3407, 3471.

Listy Zastawne 250 rublowe:

№ № 6070, 6142, 6367, 6372, 6409, 6503, 6534, 6605, 6737, 6794, 6883, 6946, 7022, 7037, 7349. 7386, 7417, 7487.

Listy Zastawne 100 rublowe:

№ № 11611, 12039, 12055, 12140, 12187, 12218, 12230, 12376, 12548, 12676, 12726 12754, 12788, 13104, 13113, 13128, 13184, 13187, 13211.

Listy Zastawne Serji III-ej.
LOSOWANIE 2-gie.

Listy Zastawne 1,000 rublowe:

№ № 15042, 15096, 15582.

Listy Zastawne 500 rublowe:

№ № 3630, 3737.

Listy Zastawne 250 rublowe:

№ № 7774, 7960, 8018, 8378, 8555, 8706, 8710, 8787.

Listy Zastawne 100 rublowe:

№ № 13273, 13466, 13590, 13907, 14226, 14237, 14242, 14317.

Wypłata należności, za powyższe listy zastawne, dopełnianą będzie w Kasie Towarzystwa i w Banku Handlowym w Warszawie, poczynając od dnia 19 Kwietnia (1 Maja), 1884 roku.

Listy zastawne Serji I przedstawiane do zapłaty, zwracane być winny z 17 kuponami, listy Serji II z 2 kuponami i listy Serji III z 14 kuponami.—Nominalna wartość brakujących kuponów potrącaną będzie z należności za listy.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, zapłata za takowe może być dopełnioną przed dniem 19 Kwietnia (1 Maja) 1884 r., za potrąceniem dyskonta w stosunku pół % od sta na miesiąc.

Listy zastawne po upływie 30 lat, a kupony po upływie 10 lat od daty ich płatności, tracą swoją wartość. 3265r

WYKAZ

Listów Zastawnych wylosowanych w poprzednich ciągnieniach, dotąd do zapłaty nie przedstawionych, z wyszczególnieniem ilości kuponów, z jaką zwracane być winny.

Listów Zastawnych.

Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.	Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.	Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.
I	1000	127	1/11 1883	18	I	100	10903	1/11 1883	18	II	250	7292	1/11 1883	3
		136	"	18			10962	"	18			7388	"	3
		151	"	18			11029	1/5 1881	3			7441	"	3
		166	"	18			11207	1/11 1883	18			7450	"	3
		262	"	18			11209	1/5 1883	19		100	11686	1/5 1883	4
		499	"	18			11235	1/11 1883	18			11848	1/11 1878	3
	500	2055	"	18			11239	"	18			12024	"	3
		2137	1/5 1883	19			11252	"	18			12088	"	3
		2237	1/11 1883	18			11309	"	18			12110	1/11 1878	13
		2341	1/5 1883	19	II	1000	665	1/11 1883	3			12137	1/11 1883	3
		2438	1/11 1883	18			692	1/5 1883	4			12247	"	3
	250	4018	"	18			697	1/11 1883	3			12350	"	3
		4130	"	18			1324	"	3			12384	"	3
		4273	"	18			1386	"	3			12397	1/5 1879	12
		4324	"	18			1410	"	3			12402	1/11 1883	3
		4523	"	18			1546	"	3			12414	1/11 1882	5
		4538	1/5 1883	19			1753	"	3			12550	1/11 1883	3
		4571	"	19			1801	1/5 1883	4			12563	1/11 1882	5
		5014	"	19			1842	1/11 1883	3			12606	1/5 1883	4
		5470	1/11 1883	18			1877	"	3			12646	"	4
		5482	"	18			1879	"	3			12872	1/11 1882	5
		5572	"	18		500	2544	1/11 1882	5			12881	"	5
		5611	"	18			2638	1/5 1883	4			12913	1/5 1881	8
		5654	1/5 1883	19			2746	1/11 1883	3			13012	1/5 1883	4
		5794	1/11 1883	18			3116	"	3			13071	1/11 1883	3
		5810	"	18			3286	"	3			13101	1/5 1882	5
		5880	"	18		250	6124	"	3			13105	1/11 1883	3
		5961	1/5 1883	19			6178	1/11 1878	13			13121	1/11 1881	7
		5969	"	19			6582	1/11 1883	3	III	500	3713	1/11 1883	15
	100	10156	1/11 1883	18			6688	"	3		250	7545	"	15
		10197	"	18			6766	1/5 1883	4			9162	"	15
		10216	1/11 1880	4			6791	1/5 1882	6		100	13495	"	15
		10378	1/11 1883	18			6857	1/11 1883	3			14236	"	15
		105 5	1/5 1876	13			6981	1/5 1883	4					
		10825	1/11 1883	18			7249	1/11 1881	7					

w Łodzi, dnia 1 (13) Grudnia 1883 r.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Za Prezesa, Dyrektor H. KONSTADT

Dyrektor Biura A. ROSICKI.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1883/4 r., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, głośna in plus licytacja na sprzedaż pozostałych po uregulowaniu ulicy Trębackiej, pięciu placów miejskich, a mianowicie:

1) plac № II, mający powierzchni łokci kwadr. 2002.5, czyli sążni kwadratowych: 146, od summy 42,500 rs.;
2) plac № III, mający powierzchni łokci kwadr. 1943.3, czyli sążni kwadratowych 141.6, od sumy 35,700 rs.;
3) plac № IV, mający powierzchni łokci kwadr. 2060, czyli sążni kwadratowych 150,1, od summy 38,250 rs.;
4) plac № V, mający powierzchni łokci kwadr. 2214.4, czyli sążni kwadratowych 161.4, od summy 47,900 rs.;
5) plac № VI, mający powierzchni łokci kwadr. 3213.5, czyli sążni kwadratowych 234,2, łącznie z dwupiętrowym domem murowanym frontowym, od ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem od summy 70,800 rs.

Licytacja odbywać się będzie na każdy plac osobno, lecz nie zabrania się jednej osobie kupić wszystkie place.

Nie stawający do licytacji głośnej, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, zapieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, nie później jak do godziny 12 w południe, w dniu do licytacji oznaczonym, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekresleń, wypiszą cenę, za jaką podejmują się kupić plac miejski.

Otworzenie złożonych deklaracyj, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji głośnej, powinni przy prośbie na stemplu, ceny k. 60, jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości: na plac № II, 4,250 rs.; na plac № III, 3570 rs.; na plac № IV, 3325 rs.; na plac № V, 4790 rs.; na plac № VI, 7080 rs.; a na wszystkie place 23515 rs. i na koszta ogłoszenia 200 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie nie później jak za dni 15 po zatwierdzeniu licytacji, dopełnić złożone przez niego vadium do $1/3$ części summy zaofiarowanej na licytacji, pozostałe zaś $2/3$ części szacunku placu, wnieść do Kassy Miejskiej, w ciągu dziesięciu lat, dziesięcioma terminowemi ratami, z procentem 5% i zobowiązanie to winien zabezpieczyć na II N-rze hypoteki placu w takim razie jeżeli by nabywca żądał zabezpieczenia na pierwszym numerze hypoteki pożyczki Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

Inne warunki niniejszej licytacji i plany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić pozostały po uregulowaniu ulicy Trębackiej plac miejski, oznaczony № (wypisać numer placu, powierzchnię i zabudowania, jeżeli te na nim znajdują się) za sumę rs. ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. . . . i na koszta ogłoszenia rs. 200, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . (wypisać miejsce zamieszkania).

(Pisałem dnia . . miesiąca i roku).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

3256r

Administracja Kiosków
ul. Próżna Nr 4,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **Kioski** przyjmują prenumeratę wszystkich pism w Warszawie i na prowincję. Zlecenia na prowincję prosimy adresować: **Kantor Administracji kiosków: Próżna № 4.** 3266

Kąpiele Rzymskie
52. Krakowskie-Przed. 52.

W Niedzielę dnia 23 Grudnia r. b. z powodu nadchodzących Świąt, Łaźnie i Kąpiele **otwarte będą** przez dzień cały do g. 10 w wieczór. R3267

Do nowej fabryki produktu mającego zbyt zapewniony, poszukuje się

Wspólnika

z kapitałem 5—600 rs. głównie dla osobistego udziału w interesie wymagającym czynnego zajęcia się obydwu wspólników. Reflektanci raczą adresy swe złożyć w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. **X. Y. Z.** 3273R

O połowę taniej
4912

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, z cienkiemi webowemi gorsami, koszule prane eleganckie po 90 kop. damskie z madepolamu eleganckie, kaftany damskie po 75 kop., halki kortowe eleganckie haftowane po rs. 2. Senatorska № 20, mieszkania 16, wprost kościoła, na parterze.

TEOFILA FUKS.

„Wanda - Ludwika.“

SKŁAD NICI,
NOWOGRODZKA № 13,
poleca wielki wybór

ZABAWEK
DZIECINNYCH
po cenach nader nizkich. 3280

Dwie Pozytewki
4899

jedna o 6, druga o 12 sztukach, są do sprzedania w kantorze Hotelu Rzymskiego, z powodu wyjazdu za cenę bardzo przystępną.

MAJĄTEK

do sprzedania w gub. Wołyńskiej w pow. Rowieńskim, blizko kolei Wileńsko-Rowieńskiej nad Horyniem, miasteczko Tuczyn. Cena 13?,000 rs. Przy obecnym zaniedbanym stanie daje 6 procent od żądanej sumy. Wiadomość Szpitalna № 2, m. 21, od godz. 11 do 1-ej i od 4—5. 4864

OGŁOSZENIE.

40 piechotny koływański pułk, pragnąc zawrzeć kontrakt na dostawę mięsa i produktów w 1884 r., prosi życzących podjąć się dostawy, o zgłoszenie się na licytację, która odbywać się będzie d. 12 (24) b. m., w Marymoncie. Do licytacji dopuszczone będą te osoby, które mają świadectwo na prawo handlu i złożą vadium 300 rs. 4889

Wojciech Osmański

artysta Orkiestry Teatru Wielkiego, przyjmuje zamówienia na bale z orkiestrą i duet z fortepianem oraz śpiewy przy ślubach i żałobnych obrzędach. Mostowa № 12, mieszkania № 2, 1-e piętro od frontu. 4890

Siano Nadwiślańskie,
Owies, Słoma,

do sprzedania. Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

RESTAURACJA
HERKULANUM

poleca smacznie przyrządzone Śniadania, Obiady, Kolacje. Wieczorami gra codziennie orkiestra damska (Tyrolki) koncerta. 4893

Gwarancja na jeden rok.

Dzwonki Elektryczne

najnowszych konstrukcyj zakłada, a także reperuje po cenach bardzo przystępnych

Filja Petersburska

przy ulicy Nowogrodzkiej № 29 (róg Marszałkowskiej), m. № 22. 4895

Gwarancja na jeden rok.

Nauka i wychowanie.

B. student uniwersytetu, fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres, lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom księcia Lubomirskiego, mieszkania № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem.

Rodowita paryżanka udziela podczas 3-ch tygodni świątecznych zbiorowe lekcje francuzkiego, codziennie od godz. 12—2, za rs. 3. Ogrodowa № 5, mieszkania 13. 19473

Potrzebne są: bona niemka, oraz francuzka do konwersacji na parę godzin. Reflektantki zgłosić się zechcą na ulicę Królewską pod № 41, mieszkania 25, każdodziennie pomiędzy godz. 4 a 5 po południu. 19481

Udzielam lekcyj rysunków i retuszowania, po cenach umiarkowanych. Leszno № 33, mieszkania 4. 19523

Paryżanka młoda z patentem życzy sobie demi-place i lekcyj konwersacii lub też miejsce na wyjazd. Wiadomość u E. Dobieckiej, № 5 Nowo-Senatorska. 2823

Nauczycielka potrzebna na wyjazd, tamże lekcje koronek. Wspólna 21, m. 19. 19581

Uczeń VIII kl. gimnazjum realnego i student uniwers. I kursu, poszukują korepetycyj, oraz przygotowują uczniów do gimnazjum. Złota 19, m. 9, od g. 3—5. 19579

Posady i prace.

Młody człowiek posiadający gruntownie język rosyjski, życzy znaleźć zajęcie u adwokata, rejenta lub też w biurze próśb i tłomaczeń. Wiadomość: Nalewki № 32, m. 15.

Małżeństwo poszukuje obowiązku lokaja i kucharki. Ul. Hoża № 17d, u p. Restorf.

Zarządu domem lub dzierżawy poszukuje młody człowiek, kawaler, obznajmiony z przepisami policyjnemi i mogący złożyć kaucji rs. 1,000. Oferty proszę nadsyłać: ul. Twarda № 12, mieszkania 3. 19474

Panna uzdolniona do kwiatów, oraz podręczne potrzebne zaraz. Żabia 4. 19472

Rządca gospodarczy z chlubnemi świadectwami, z kilkonastoletniej działalności, mogący się powołać na rekomendację JW. panów Posłów St. Chłapowskiego w Szołdrach p. Czempin i Hip. Turny w Objezierzu p. Wargowo, Prusy,—poszukuje od 1-go Lipca 84 r. odpowiedniej posady w Królestwie. Proszę o łaskawe oferty: Rososzyca p. Ostrowo via Aleksandrowo-Toruń, Waszkiewicz. 2303

Osoba wykształcona, posiadająca język polski, francuzki i niemiecki, pragnie umieścić się jako kasjerka w większym zakładzie księgarni, czytelni, lub do pomocy w redakcji. Rekomendacje i poręczenia przedstawić może. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. W. W. 19272

Individuum obeznane z czynnościami hypetecznemi i notarjalnemi, opatrzony bardzo chlubnemi świadectwami jako referent, pomocnik rejenta poszukuje miejsca zaraz. Oferty składać w domu № 4, ulica Nowomiejska (Gołębia), mieszk. № 6, u p. Marczewskiego w Warszawie. 19426

Osoba młoda, polka wykształcona, posiadająca język ruski i francuzki, poszukuje odpowiedniej pracy. Może przyjąć miejsce kasjerki w większym magazynie. Oferty proszę składać w kantorze **Kur. Warsz.** pod lit. L. M. № 20 30. 19027

Ogrodnik utrzymuje i urządza ogrody pierwszorzędne, dające jaknajwiększe dochody, resztę świadectwa okażą, poszukuje posady od 1-go Stycznia. Wiadomość w zakładzie ogrodniczym Braci Bardett, Senatorska № 472. 19396

Niemka znająca się dobrze na krawiecczyznie i szyciu na maszynie, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz za pannę służącą. Marszałkowska № 54, mieszk. 4, z rana do godz. 11 i po 5 po południu. 19480

Młody człowiek, kawaler, posiadający odpowiednie świadectwa, znający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca gorzelanego, poste-restante Z. W. Dobra gub. Kaliska. 19534

Buchhalter rutynowany, znający korespondencją polską, niemiecką i angielską, poszukuje umieszczenia za kaucją. Łaskawe listy proszę złożyć w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. C. D. 2817

Potrzebną jest osoba z kaucją, do sprzedaży towaru codziennego użytku, tak w Warszawie jak na prowincji, za dobrą prowizją lub stałem wynagrodzeniem i mieszkaniem. Wiadomość: ul. Solna № 16, m. 1.

Panna potrzebną jest, do maszyny systemu Howego. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 8, w magazynie mód Jaskułowskiej.

Potrzebny jest zaraz rządca na wieś z kaucją 2,000 rs. Wiadomość: Krucza 13 lit. B. B., od godz. 2—4, mieszk. 7. 19573

Uczeń do cukierni potrzebny jest. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 2. 19567

Starszy felczer weterynarski szuka sobie miejsca w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość u felczera Wołkowicza. Nowo-Winiarska № 8. 19570

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej chodzącej do jakiego zajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 29, m. 6, 2-e piętro. 19584

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, szyjąca na maszynie, władająca językiem niemieckim, przytem fachowa poszukuje miejsca. Oferty uprasza się składać w kiosku, na rogu Miodowej i Senatorskiej. 2827

Polak posiadający język francuzki, niemiecki i rosyjski, życzy sobie zająć miejsce rządcy domu, gdzie te języki są potrzebne, lub też na prowincji rządcy dóbr, jako uczeń Instytutu Agronomicznego, mający doświadczenie z długoletniej praktyki: tak w weterynarji, jako też i buchhalterji gospodarczej. Mieszkam przy ulicy Widok № 14, mieszkanie pani Chachulskiej № 14. 19577

Poszukuje się miejsca rządcy domu. Łaskawe oferty proszę składać przy ulicy Wilczej № 17d, mieszkania 8, w godzinach po południowych od 4-tej. 19583

Gospodyni bardzo praktyczna, znająca gospodarstwo, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od Nowego Roku. Wiadomość kiosk, Chmielna, róg Zielnej.

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 19227

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19446

Indyki bite do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, mieszkania 6. 19556

Fortepian palisandrowy, 7 oktaw, do sprzedania. Chłodna 56, m. 20. 19553

Meble do sprzedania: pianino, garnitur salonowy aksamitny czarny. lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur gabinetowy, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka rzeźbione, tualeta, umywalnia, szafy wielkie, szafki mahoniowe, sofka, biurko czarne ozdobne, biuro dębowe, krzesełka gabinetowe, zegar, obrazy, firanki, lambrekiny, słupy czarne, kandelabry, pult stojący ozdobny, lampy: ścienne, stołowa i wisząca; ample buduarowe, żyrandol, kompozycie terrakotowe. Sienna 3, m. 4.

Mebli 6 garniturów, gustownie pokrytych, bardzo tanio do sprzedania, oraz szeslongi i otomany. Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Ś-go Krzyża, u tapicera. 19505

Kredens dębowy do sprzedania, o 4-ch drzwiach u dołu, u góry 2-ch z etażerami, z blatem marmurowym, ozdobnie przybrany rzeźbą i stół jadalny. Wiadomość: Piękna № 8, u stolarza Narembskiego w podwórzu.

Meble bardzo gustowne z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, tremo, dywany i firanki, do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszk. 30. 19539

Waza porcelanowa starożytna. Taca mahoniowa w oprawie Fragetowskiej, do sprzedania. Jerozolimska № 17, m. 1. 2816

Maszyny do szycia Singera do sprzedania tanio w sklepie towarów żelaznych. Marszałkowska № 26. 19546

Żyrandol nowy, kandelabry stołowe, lampy, ample buduarowe, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 7. 19548

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 19550

Futro damskie nowe do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Chmielna 60, m. 30.

Na gwiazdkę prześliczne krawaty, cena zniżona.—Tamże uczennice potrzebne. Róg Marszałkowskiej i Pięknej 6c, m. 18. 2804

Meble bardzo tanio różne gustowne garnitury mebli nowych i używanych oraz czarnych krytych utrechtem i jedwabiem u tapicera na ulicy Miodowej № 13. 18571

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Elektoralna 33, mieszkania 19. 19200

Fortepiany kupuję używane i takowy do sprzedania, za 230 rs., 7 oktaw, blat metalowy. Marszałkowska 48, magazyn mebli.

Dla tych, którzy chcą meble tanio, a zarazem dobre, przysposobił magazyn mebli nowych i używanych, ceny dla każdego dostępne, wybór znaczny. Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego Placu. 19174

Do sprzedania sztuczka niebieskiego faju, 31 łokci. Ul. Piękna domu № 18. m. 3.

Szafa gdańska antyk, dwie konsole z lustrami, dębowa i złożona, książki prawne francuzkie i niemieckie do sprzedania. Ul. Chmielna 9, stróż wskaże. 19372

Fortepian wiedeński Rauscha, do sprzedania, za przystępną cenę. Ul. Hoża № 11, mieszkania 5. 19357

Do sprzedania tanio: maszyna do szycia syst. Whel. i Wils., nożna i ręczna zarazem, obrazek olejny starej szkoły, suknia jedwabna dzikiego koloru, koronkami przybrana, garnitury złote, kołnierz i mufka tumakowe, płaszczyk dziecinny watowany, książki prawne i inne. Wspólna № 30, m. 8.

Do sprzedania salopa atłasowa, lisami podbita, mało używana. Niecała № 6, wiadomość u stróża. 19337

Papier listowy angielski i francuzki, z pięknemi winetami i literami najnowszych wzorów, otrzymał skład papieru B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 19197

Do sprzedania: suknia czarna kaszmirowa, nowa płocienkowa i biała pikowa z haftami; szal francuzki nowy, bielizna i drobiazgi. Marszałkowska N 54, lok. 6. 19449

Do sprzedania: kozetka, sześć fotelików i stół, mahoniowe, kryte safianem, dobrej roboty; tamże komoda stara z bronzami. Chmielna № 7, m. 4, od godz. 12—4. 19063

Tanio do sprzedania! Zegary staroświeckie, bronzy, sekretarki, obrazy olejne, akwarelle, miniatury. Leszno 37, m. 13. 18280

Można kupić tanio maszynę Singera prawie nie używaną. Rymarska № 1, w domu gdzie probiernia, 1-e piętro. 2807

Dla braku miejsca do sprzedania fortepian czarny, nowego fasonu. Leszno № 1, mieszkania 13. 19603

Fortepiany krótkie czarne: Hofera, blat metalowy, zagraniczny, mechanika angielska. Nowy - Świat 68. Strojenia, reparacje przyjmuję. Cerulli. 19587

Chomonta angielskie czarne do sprzedania w zakładzie siodlarskim. Leszno 23.

Owoce suszone podolskie. Plac Warecki № 16, mieszk. 5, od g. 10—12 w południe.

Futro rosomaki sprzedaje się. Wspólna № 13, mieszkania № 17. 19559

Jabłka do sprzedania na pudy. Chmielna № 12 stróż wskaże. 19564

Brylanty: kolczyki (dwa duże brylanty), brosza, medaljon, bransoleta wysokiej wartości, do sprzedania za bardzo nizką cenę w kasie zaliczkowej. Plac Warecki № 14, od godziny 10—6. 19576

Fortepian o 7-u oktawach do wynajęcia lub sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 21, w lokalu № 10. 19578

Pianino zupełnie nowe, zagranicznej renomowanej fabryki, do sprzedania. Świętokrzyzka № 39, róg Zielnej, stróż wskaże.

Maszyna pośpieszna drukarska do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2824

Do sprzedania kasa ogniotrwała, fabryki Bothego, kosztowała rs. 120, oddaje się za rs. 80. Obożna № 4, 1-e piętro, mieszk. 10, u p. Wyleżyńskiej. 19580

Suknia „Otoman“ mieniąca, ubrana aksamitem, na osobę średniego wzrostu, za rs. 26 i szlafrok turecki wełniany, za rs. 12, w pracowni „Marji.“ Twarda № 10, m. 31, wprost Marjańskiej. 19566

W zakładzie zegarmistrzowskim Schuberta, przy ulicy Senatorskiej № 6, pozostawiono w komis do sprzedania 2 wazony z czeskiego szkła, złocone, z kwiatami paryzkiemi, misternej roboty, z 2-ma kloszami i podstawkami do tychże, oraz zegar antik, które to przedmioty można nabyć w bardzo przystępnej cenie. 19568

Jest do wynajęcia lub sprzedania fortepian, o 7 oktawach. Ulica Ciepła № 9, m. 14, przy koszarach Mirowskich. 19585

Klawiatura niema, za rs. 30 do sprzedania. Marszałkowska № 50, w składzie instrumentów Kruzińskiego. 2825

Fortepian wiedeński Prombergera, o 7-u oktawach, krótki, jest do sprzedania. Ulica Senatorska № 6, u fortepianisty Millera, tamże przyjmują się reperacje i strojenia fortepianów. 19494

Algierka podbita małpami, wyłogi z elek amerykańskich; kołnierz, mufka tumakowe, do sprzedania. Krucza 15a, m. 8. 19596

Bardzo tanio, bo po cenie niżej kosztu, są do sprzedania kapelusze, prawdziwe paryzkie, najświeższej mody, jakich żaden z tutejszych magazynów nie posiada. Ulica Chmielna № 8, mieszk. № 5. 19565

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 10,000 potrzebne są zaraz, na dobrą hypotekę w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Wilczej № 11, mieszk. № 4. 19470

Kto życzy z kapitałem od rs. 600—1,200 nabyć interes dający korzystny procent, mieszkanie z kuchnią, zgłosi się: Chmielna № 1, mieszkania 26. 19484

Sklep mydlarski do sprzeoania lub urządzenie, balon miedziany na dwie beczki nafty i t. d. Ulica Chłodna № 51. 19501

Sklep spożywczo - dystrybucyjny do sprzedania z mieszkaniem wygodnem. Ul. Marjańska № 2B. 19385

Graefenberg. Do sprzedania kamienica i dom drewniany, przytem ogród i 25 morgów gruntu wraz z inwentarzem. Szacunek 18,000 reńskich. Zdatne na hotel. Blizko stacji budującej się kolei. Szczegóły u p. Wilke, Senatorska № 29. 18617

Dystrybucja z mieszkaniem i materjałami piśmiennemi i norymberskiemi do sprzedania. Bednarska № 11. 19284

Bufet w korzystnem miejscu do odstąpienia. Królewska 43. Biuro Zawadzkiego.

Do wydzierżawienia lub sprzedania dom, złożony z kilku pokoi, kuchni i śpiżarni, z zabudowaniami gospodarskiemi, oparkanionemi i kilkanaście morgów gruntu ornego, w bardzo ludnem miejscu, (na pierwszym przystanku kolei Nadwiślańskiej od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 14, mieszkania № 13. 19471

Do sprzedania sklep wiktuałów za rs. 200. Wiadomość: kiosk, ul. Długa wprost Bielańskiej. 2805

Do sprzedania za cenę przystępną majątek ziemski pod Warszawą, obejmujący 45 włók z łąkami, lasem, bez służebności. Wiadomość u p. Ołtuszewskiego, Wielka 13.

Sklepik dystrybucyjno - wiktuałowy do sprzedania. Ulica Żelazna № 17. 19589

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Wązka-Freta № 24. 19590

Natychmiast poszukuje się sumy rs. 1,000 na 1-szy № hypoteki domu murowanego, położonego w środku miasta i 6,000 rs. na 2-gi № tegoż domu. Wiadomość: Bracka 13, mieszk. 5, od godz. 4—6. 19557

Sklep kolonjalno-spożywczy, w bardzo dobrym punkcie, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania zaraz. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. L. K. 19591

Od rs. 23 do 25,000 potrzeba jest, na 1-szy numer hypoteki po towarzystwie, na nieruchomość z wszelkiemi wygodami w Warszawie, na umiarkowany procent, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Długiej pod № 43, w kantorze loterji Markusa Folman. 19360

Lokale.

Potrzebne jest mieszkanie od 1 Stycznia na 4 miesiące, złożone z 4 lub 5 pokoi umeblowanych, z kuchnią i wszelkiemi przyborami gospodarskiemi. przy ulicy Marszałkowskiej, lub najbliższych okolicach tejże. Zgłosić się: Marszałkowska № 40, na 2-m piętrze. 19278

Sklep rogowy z przyległym pokojem; kompletnem urządzeniem gazowem, przy ulicy róg Bednarskiej i Furmańskiej № 19. do wynajęcia od Nowego Roku. Wiad.: vis-à-vis w składzie wódek. 2754

Salon elegancko umeblowany, na dole od frontu, z fortepianem, do najęcia. Grzybowska 27, mieszk. 2. Dwa konie do sprzedania. 19373

2 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Trębacka № 9, dom zwany Sztejnkelera. Wiadomość: 2-e piętro № 18, od godz. 11—6. 19380

Mieszkanie składające się; z 3-ch pokoi i kuchni, dwa z nich frontowe, do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 25 miesięcznie. Wiadomość: ulica Senatorska № 27, w sklepie spożywczym. 2725

Do wynajęcia jeden pokój przy familji na 1-m piętrze w oficynie, bez mebli, z usługą i samowarem, za 8 rs. miesięcznie.— Żurawia 12a, mieszkania 12. 19490

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku mieszkanie frontowe na 2-m piętrze, składające się z 3-ch pokoi z dwoma wejściami i kuchni, ze zlewem, za cenę 210 rs. rocznie. Wiadomość u właściciela: ul. Nowolipki № 27a. 19235

Sklep z oknem wystawowem. Ul. Chmielna № 9. 19371

Mieszkanie umeblowane frontowe, 1-e piętro, Szpitalna 10, mieszk. 3, salon, pięć pokoi, przedpokój. kuchnia, do wynajęcia.

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1884 r. lokal, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, 2-ch pasarzy i kuchni, do tego łazienka, wodociąg, zlew, góra wspólna i dwie spiżarki. Żurawia № 11, stróż wskaże. 19414.

W domu pod № 39, przy ulicy Nowy-Świat jest do odstąpienia w każdym czasie 6 pokojów z kuchnią, przedpokojem, garderobą i schowaniem. Wiadomość na miejscu.

Zaraz do wynajęcia mieszkanie złożone z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, z dwoma wchodami, od frontu, ze wszystkiemi wygodami. Ulica Szpitalna № 3. Wiadomość u stróża. 19404

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie, składające się z 7 pokoi z wszelkiemi wygodami, na bardzo dogodnych warunkach, przy ulicy Szkolnej № 3 domu, stróż wskaże. 2814

Pokój osobny za lekcje muzyki i francuzkiego języka lub pieniądze. Marszałkowska № 8c, mieszkania 17. 19571

Do wynajęcia od Nowego-Roku przy ul. Wilczej № 17 lit. E, na 1-m piętrze od frontu trzy pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia. Wiadomość na miejscu u stróża.

Od każdego czasu do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i kąpiel, na Krakowskiem - Przedmieściu pod № 54, na 2-m piętrze. 19582

Do wynajęcia od 1-go Stycznia duży sklep od frontu z dwoma wchodami, pakamerem, zdatny na zakład korzenny, winny lub też inny zakład, oraz dwa sklepy w dziedzińcu. Pokój kawalerski. Nalewki № 11, naprzeciw Świętojerskiej. Wiadomość u właścicielki domu. 19769

Doniesienia rozmaite.

Obiady prywatne wyjątkowo smaczne i zdrowe, tylko dla kilku osób, od Nowego-Roku. Zgłaszać się: Chmielna 11, m. 5, od godz. 3—5 po południu. 19073

Zamówienia w domu prywatnym na wigilję z 5 potraw, po kop. 60. Także obiady hygieniczne, wyłącznie dla osób cierpiących na katar kiszek; dzień wprzód przyjmuję obstalunki. Chłodna 17, tenże sam dom od Krochmalnej 30a, stróż wskaże.—Pod tym numerem wynajmuje się 1 lub 2 pokoje, dla dam lub panów. 19594

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie. — Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 2789

Kąpiele żelazne i wiślane. Ulica Grzybowska № 30. 19497

Akuszerka Natalja, przyjmuje panie życzące odbyć słabość, pokoje osobne. Cena umiarkowana. Hoża 14B, mieszk. 21. 19390

Mamka wiejska z 2-miesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Bednarska № 18. 19588

Mamka życzy wziąść dziecko do karmienia. Piękna 60, mieszk. 18. 19586

Mamka jest przy ulicy Nowogrodzkiej № 12. 19592

Mamki z prowincji, bez długu, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 19593

W przechodzie ulicami: Bielańską i Długą do Szerokiej Freta, zgubiono różne papiery, a mianowicie dyplomy na ordery: francuzki, turecki i angielski, oraz dokumenta i listy, przeważnie w języku francuzkim, własność Józefa Badowskiego stanowiące. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Freta № 8, w domu podominikańskim, 2-e piętro, mieszkanie № 43, za nagrodą. Papiery te dla nikogo nie mają wartości, a stanowią całą przyszłość biednego młodego chłopca. 2812

Nagrody rs. 1. Dnia 16 zginęła książka do nabożeństwa przez Paulinę Kraków. Znalazca odnieść zechce na Wspólną № 34B, stróż wskaże. 19521

W sobotę wieczorem d. 15 b. m., zaginęła suczka wyżlica, „Ceterka“ biała, na uszach plamy żółte, siedmio - miesięczna. Upraszam o odprowadzenie za nagrodą na ulicę Długą, gdzie Eldorado, stróż domu wskaże. 19554

Kwit na 15 kóp jaj. na imię Aronowej, z d. 23 Listopada, podpis J. Sztengel, zgubiono. Uprasza się znalazcę o zwrócenie na ul Marszałkowską № 62. do cukierni. 19575

Skradziono dwa rewersy: na rs. 60 wydany przez Franciszka Lasotę, a na rs. 48 przez Jana Szopę. Ktoby takowe nabył, nie będą miały żadnej wartości, gdyż na miejsce skradzionych, wydane są drugie. Złodziej i nabywca będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Jakob Lasota. 19561

Suka wyżlica z obrożą, żółta, na łbie strzałka biała, piersi białe i nogi na końcach białe, przybłąkała się d. 20. Wiadomość: ul. Wolska № 46. 19574

Dog cztero-miesięczny, rasy duńskiej, do sprzedania za przystępną cenę. Erywańska 8, u stróża. 2809

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotaży i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J, Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39. [illegible] Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 9 (21 Д[illegible] 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner